Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA



— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9332. Lwów, poniedziałek 8 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

# Rozmowa z Marszałkiem Piłsudskim.





**Wyciąg z protokołu wspóln. z 3. IX. 1930.**

Sąd okręgowy we Lwowie Wydział VI karny w sprawie konfiskaty nadzwyczajnego wydania czasopisma p. t. „Gazeta Poranna' z daty Lwów dnia 30. sierpnia 1930 r. do Sygn. VI. l. Pr. 160/30 na posiedzeniu niejawnem w dniu 3 września 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 30 sierpnia 1930 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Gazeta Poranna" nadzwyczajne wydanie z daty Lwów dnia 30. sierpnia 1930 r. zawierającego w artykule p. t. „Masowe rewizje i aresztowania we Lwowie i Małopolsce Wschodniej" w ustępie od słów: „I tak" do słów: „innych osób" znamiona przestępstwa z art. VII ustawy z 1. grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej ustępu ma na celu podanie do wiadomości publicznej treści dostarczonych do aktów w toku dochodzeń protokołów przesłuchania podejrzanych, a w szczególności nazwisk osób, jako podejrzane przyaresztowanych przed ukończeniem dochodzeń i zanim z nich podczas rozprawy głównej zrobiono użytek, co odpowiada znamionom przestępstwa z art. VII. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzp. ex 1863. Według par. 487, 489, 493, pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Za zgodność: Podpis nieczytelny.





TRAGEDJA TRZECH AKROBATEK.

(Do artykułu na str. 9.)

**KATASTROFALNA EKSPLOZJA.**

Willemstad (Curacao), 6. września. (PAT). W tut. zakładach firmy naftowej Shell i Co. miała miejsce **straszna eksplozja, wskutek której wiele osób zostało zabitych i rannych. Szkody materjalne znaczne.**



Dnia 4. września 1930 wydał Sąd Powiatowy Miejski Wydział Karny we Lwowie, następującej treści

## Wyrok:

Na podstawie doniesienia karnego wniesionego przez Adwokata Dra Adolfa Wohlfelda we Lwowie, imieniem oskarzyciela p. Alfreda Nestla przeciw Eliaszowi Królikowi, zam. we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 2. oskarżonemu o obrazę czci i uszkodzenie ciała, zasądza się Eliasza Królika na 3 tygodnie aresztu, oraz ponoszenie kosztów postępowania karnego. 7910

# Uruchomiony sojusz.

**Lwów, 7. września**

Stosunki polsko-rumuńskie przechodzą przez **znamienną ewolucję**, której bodaj najżywszy i praktycznie najważniejszy etap przypada na chwilę bieżącą. Na czem polega ta doniosła przemiana? Oto możnaby ją nazwać **uruchomieniem i zaktywizowaniem** wartości, tkwiących dotąd **licznie** tak w naturalnych warunkach politycznych i gospodarczych obu państw, jak też w zasadach sojuszu.

Sojusz ten był na tle zewnętrznych stosunków naturalnym **aktem samoobrony** i wynikiem **solidarności** narodów, znajdujących się w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Nie wymagał też żmudnej akuszerji dyplomatycznej; zadaniem dyplomatów było jedynie ująć w pisaną formę to, co **narzucone zostało przez imperatyw życia.** Ale też — łatwo zawarty — związek ów przez długie lata pozostał tylko sobą: **wzajemną asekuracją na wypadek wspólnej potrzeby.** Istniały w nim **siły potencjalne,** natomiast brakło mu **aktualnych walorów twórczych.**

Społeczeństwo nasze wyczuwało to niedomaganie. Często mówiło się i pisało o konieczności **„rozbudowania i pogłębienia sojuszu".** Często i słusznie dziwiono się i pytano, dlaczego państwa tak bliskie sobie równocześnie są **tak dalekie,** dlaczego tak luźne są wzajemne **stosunki gospodarcze,** dlaczego brak **stałej i żywszej wymiany kulturalnej.**

Nie zamierzamy wchodzić w przyczynę tego zjawiska. Zwrócimy jedynie uwagę na to, że nie brakło również elementów, działających **przeciw przyjaźni i zaufaniu.** Rządy rumuńskie nie doceniały znaczenia „drobnych dysonansów" na psychologję sojuszu i niejednokrotnie narażały społeczeństwo nasze na przykre rozczarowania. Dość wspomnieć stosunek tych rządów do **polskiej mniejszości** w dziedzinie szkolnej, lub sposób, w jaki pozbawiono mienia naszych obywateli, osiadłych w Besarabji, na Bukowinie i w Siedmiogrodzie.

Ze zmianą wewnętrznego regime'u królestwa nastąpiła w końcu i gruntowna zmiana w kierunku realnej przebudowy całego stosunku do Polski. **Liberalny** co do treści, a nietylko co do nazwy kurs polityczny **usunął** przedewszystkiem szereg niewłaściwości, nękających dotąd ludność polską. **Krzywdy zostały usunięte i naprawione.** Następnie podjęto dalsze wysiłki nad wzajemnem zbliżeniem.

I od tej przełomowej chwili widzimy **realizację spraw, przez lata leżących odłogiem.** Nawiązuje się ścisły **kontakt kulturalny.** Zaczynają się odwiedziny, zaczyna się **wzajemne poznawanie.** Stosunki gospodarcze nabierają intensywności, zmierzając do **pełnego wyzyskania** ogromnych możliwości naturalnych.

W tym stanie rzeczy dochodzi do skutku **konferencja rolnicza w Warszawie,** na której rumuńska delegacja ujawniła najpełniejsze zrozumienie dla naszej inicjatywy i udzieliła jej **cennej pomocy.** A w kilka dni później **Jubileuszowe Targi Wschodnie stają się nową, czynną manifestacją współpracy.** Udział Rumunji w tych Targach, liczebnie silny, a przez przyjazd odpowiednich czynników **szczególnie akcentowany,** jest niedwuznacznym wyrazem **rozkwitu nowej ery.**

Sojusz, zawarty na wypadek wojny, wypełnia się **wartościami pokoju.** Dokument polityczny, przez lata przechowywany w archiwach, nabiera rumieńców i staje się **metryką żywego, bujnie rozwijającego się organizmu.** A przyjaźń przestaje być frazesem krasomówczym.

Trudno inaczej, jak tylko ze **szczerą radością** powitać taki obrót sprawy, od dawna leżącej nam na sercu.

—o—



# Wyniki prac konferencji warszawskiej.

**CO NA TEN TEMAT MÓWI DYR. DEPARTAMENTU ROSE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 6. września. (Z) Sekretarz gen. konferencji państw rolniczych w Warszawie dyrektor departamentu ekonomicznego w Min. rolnictwa p. Rose ocenia w następujący sposób wynik prac konferencji warszawskiej: Z punktu widzenia międzynarodowej polityki handlowej **po siada tu ogromne znaczenie rezolucja dotycząca ceł preferencyjnych.** Wynika z niej przedewszystkiem, że państwa rolnicze nie zmierzają bynajmniej do obalenia klauzuli najwyższego uprzywilejowania, a jedynie chce **ją dostosować do specyficznych potrzeb rolnictwa.** Dla wyjaśnienia sytuacji wystarczy stwierdzić, że przy obecnym stanie rzeczy deficytowe pod względem artykułów rolniczych państwa europejskie **pokrywają swoje niedobory przeważnie produktami ziemskiemi,** artykuły przemysłowe wywożą przedewszystkiem do państw europejskich. Dla przykładu podajemy, że np. Niemcy przywożą z Argentyny, Kanady, Stanów Zjednoczonych, artykułów przeważnie rolniczych za marek niem. 3.7 miljarda, choć wywożą tylko za marek niem. 1.3 miljarda. Wynika z tego, że gdyby **tylko część przywozu rolniczego obecnie z krajów zamorskich do państw przemysłowych Europy kierowanego,** sprowadzana była z rolniczych państw europejskich, to nie byłoby w Europie środkowo - wschodniej kryzysu, który ciąży obecnie nad wszystkiemi państwami uczestniczącemi w konferencji warszawskiej.

**WZAJEMNE USTĘPSTWA SĄ KONIECZNE.**

**Budapeszt,** 6. września. (PAT). Bawiący tu w drodze powrotnej z Warszawy bułgarski minister rolnictwa p. **Wassilew** oświadczył, że na konferencji warszawskiej uczestnicy jej stwierdzili swą **całkowitą solidarność.** — Stwierdzenie to nie jest ani sztuczne, ani naurzucone grzecznością protokularno-dyplomatyczną. Dla powstałego porozumienia państw rolniczych niezbędne jest porozumienie z państwami przemysłowo-rolniczemi. Niezbędne są wzajemne ustępstwa obu grup, gdyż ustępstwa jednostronne nie prowadzą do celu. Poza kwestjami podniesienia cen artykułów rolnych, zajmowano się w Warszawie **kwestją kredytów dla rolnictwa,** kwestją niemniej ważną, a nawet w pewnych wypadkach ważniejszą od cen, gdyż poprawa cen może nastąpić w krótkim czasie, podczas gdy zagadnienie uregulowania kredytu wymaga wiele pracy i czasu. Niezbędny jest tani kredyt długoterminowy. Minister podkreślił **konieczność wzajemnych ustępstw** i ostrzegał przed iluzją, by państwa przemysłowe zgodziły się na kapitulację.

—o—





**JERZY TRAJAN GALLIN**
**generalny konsul Królestwa Rumunji we Lwowie.**



**STAN OBLĘŻENIA W BUENOS AIRES.**

**Buenos Aires,** 6 września. (PAT). Dekret wiceprezydenta Republiki ogłasza **stan oblężenia na terytorjum stolicy na okres 30 dni,** aby umożliwić przywrócenie normalnej sytuacji oraz niedopuścić do siania zamętu i niepokoju wśród ludności.

—o—

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy śpieszyli nam z pomocą i wyrazami współczucia po nieodżałowanej stracie Męża i Ojca, śp. Zygmunta Karpińskiego, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielce Szanownemu Dowództwu Okręgu Korpusu VI., Gronom Profesorów, Towarzystwu im. Dekerta, Towarzystwu Pedagogicznemu, Sokołowi IV. Lwowskiemu Klubowi Tenisowemu, Mieszczańskiemu Towarzystwu Strzeleckiemu, Polskiemu Towarzystwu Muzycznemu, Towarzystwu b. Wychowanków Bursy im. Dekerta „Przyszłość", Orkiestrze i Wychowankom Bursy im. Dekerta, Bursie im. Św. Stanisława Kostki, Rodzinie, Przyjaciołom, Kolegom, Uczniom oraz tym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu składamy z głębi serca płynące podziękowanie.

7992 **ŻONA I DZIECI.**

# Rozmowa z Marszałkiem Piłsudskim

## o wyborach, ordynacji wyborczej, wstrzymaniu djet członkom prezydjum Sejmu i „aberacji mózgowej b. posłów"...

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 6. września. (Zi). Dziś w godzinach przedpołudniowych **Marszałek Piłsudski** przyjął redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" Miedzińskiego i udzielił mu następujących informacyj w formie rozmowy:

— A więc Panie Marszałku od tygodnia weszliśmy w okres wyborczy?

— Wie pan, **okres wyborczy istnieje obecnie przedewszystkiem dla rządu no i dla możliwych, że tak powiem, kandydatów na posłów.** Co do tych kandydatów, nic na razie mówić nie będę, gdyż **imiona ich nie są mi znane.** Natomiast mnie **ten pierwszy tydzień wyborczy dał się we znaki bardzo silnie.** Muszę bowiem mieć do czynienia **z całym szeregiem spraw i przepisów, w których naturalnie jest zwykle chaos i masa sprzeczności.** Pozatem mam, niewiadomo dlaczego, mus zajęcia się **byłymi posłami do Sejmu.** Wyznam panu, że to drugie zajęcie zmusza mnie **do pracy bardzo wstrętnej, mianowicie do babrania się w nieczystościach.** Gdy bowiem hasłem istotnem u panów posłów jest **pieniądze, pieniądze, pieniądze** albo dla siebie, albo dla partji nawet najrozmaitszych, to nasuwa się **mus wchodzenia w nieczystości i brudy,** co dla mnie jest **specjalnie uciążliwe,** gdyż jestem dostatecznie znany z nieumiejętności zrobienia jakiegoś brudnego uczynku.

### Przeciw państwowej komisji wyborczej.

Lecz wróćmy do pracy. Przedewszystkiem więc musiałem mieć do czynienia **z t. zw. ordynacją wyborczą.** Pierwszym moim kłopotem było to, **czy można uznać prawo wyraźnie sprzeczne z Konstytucją.** W Konstytucji bowiem nie znajdzie pan **żadnego artykułu, któryby gdziekolwiek mówił o partjach, o klubach i o jakiejkolwiek organizacji posłów.** Przeciwnie, Konstytucja ciągle wymaga od posłów **zupełnej swobody, rozstrzygania tej lub innej sprawy według własnego sumienia,** nie według nakazu jakiejkolwiek partji czy organizacji, która może zaprzeczyć sumieniu. Na to te **„słabowane portki"** nawet ślubują. Nagle według ordynacji wyborczej w **t. zw. państwowej komisji wyborczej muszę mieć do czynienia z przedstawicielami tych klubów, przedstawicielami partyj,** które w dodatku mają jakoby pilnować czystości wyborów. Przyznam się panu, że **się zawahałem co do możliwości wykonywania przezemnie tego niecnego prawa.** Boć przecie ta wyborcza komisja państwowa **ma zostać i po nowych wyborach, na cały czas do rozpisania następnych wyborów,** co znaczy, że jakiś klub może przy nowych wyborach okazać się **nieistniejącym, może zdechnąć, być zwyczajnem ścierwem, jednak mieć jakieś znaczenie,** mieć opłacane naturalnie swoje podróże, swoje djety, hotele, tak, że **jakiś „b. poseł" znajdzie choć darmową wyżerkę.**

### „...Krzyczą pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy..."

Wahanie moje było ciężkie, gdyż **niema paskudniejszej rzeczy w państwie, jak zdemoralizowana banda byłych posłów,** zdeklasowanych w jakiejś klasie, czy marnych wałachów, którzy **krzyczą pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy** i mogą **per procura** mieć jakiś mandat. Wyznam panu, że rozstrzygnięcie tych moich wątpliwości prawnych, gdy ten **śmierdzący „kawałek" partyjny** wyraźnie przeczy Konstytucji — było mi bardzo ciężkie.

Pierwszym moim rzutem była **chęć skasowania tego zupełnie bezwzględnie i wyrzucenia za drzwi tego ścierwa,** które sprawę wyborów tylko komplikować może.

Ten „partjów" kawałek należy do tych systemów, których jest mnóstwo: **do kradania** przez najrozmaitsze dodatki do Konstytucji uprawnień zaznaczających tylko **pieniądze, pieniądze, pieniądze** i darmową wyżerkę dla panów posłów do Sejmu. Jeżeli tego nie zrobiłem, to dlatego, iż w **w tak szybkim czasie ułożenie czegoś innego byłoby za trudne.** To był jedyny brud, dla którego **dopuściłem różne ścierwa do istnienia i zarażania powietrza.**

— O ile mi wiadomo Panie Marszałku, rząd miał coś w rodzaju konfliktu z Sejmem o pogrzebowe pretensje do pieniędzy skarbowych...

### O marszałku Sejmu i „doczepionych wicemarszałkach"

— Ach, to pan zapewne mówi o **głodującym Daszyńskim i innych kolegach jego.** Muszę panu powiedzieć, że **ta sprawa zajęła mi także sporo czasu,** choć ja stanowczo odrzucam wszystkie zamachy na pieniądze skarbowe. Przedewszystkiem proszę pana, **w artykule Konstytucji, który mówi o rozwiązaniu Sejmu, niema ani jednego słowa o tem, ażeby pozostający marszałek Sejmu i jego zastępcy mieli pobierać jakiekolwiek pieniądze.** Doczepieni do tego panowie wicemarszałkowie nie są nawet wspomniani w tym artykule jako wicemarszałkowie. **Mowa tylko o zastępcach.** Wobec tego, że tenże Daszyński zastępuje siebie nieraz wcale nie posłami, jak to było w znanym wypadku z oficerami, gdy **jakiś brudny urzędniczyna zastępował Daszyńskiego,** to ja nie wiem nawet, kogo się to tyczy, **gdy tak daleko rozciągnięte być może pojęcie zastępcy.** Jeszcze raz jednak zwracam uwagę, że **w Konstytucji niema ani słowa o jakiejkolwiek płacy.**

Wysłuchałem całej masy **zawiłych wywodów prawnych w tej sprawie,** a wszystkie one przy dalekiej i głębokiej analizie **skłaniają się do mojego zdania, nie do zdania Daszyńskiego.** Naturalnie różne kauzyperdy **Konstytutę prostytutę mogą sobie wykręcać inaczej,** ale to nie pomoże nic a nic, **gdyż ja nie jestem skłonny wydawać bezprawnie pieniądze tak ciężko zebrane z podatków na b. posłów sejmowych i napewno nie wydam ani grosza na to.**

### „..Z darmowej wyżerki nic nie będzie...

To samo tyczy się i **panów z t. zw. komisji długów,** którzy mają pobierać wynagrodzenia wtedy, kiedy nie mają djet i również podczas przerw sejmowych. Nie mogę jednak rozwiązania Sejmu uważać **za przerwę.** Że ci panowie zamiast djet **zrobili sobie gaże** i w dodatku dla lepszej wyżerki podczas przerw jeszcze zbierają dodatkowe pieniądze, to nie oznacza wcale, ażebym mógł uważać **nieistnienie Sejmu za przerwę.** Dlatego też proszę pana **z tej darmowej wyżerki nie będzie nic.**

Zastanawiałem się wogóle **nad celowością 29 art. Konstytucji, na którym Daszyński się opiera, a która nic nie mówi o wynagrodzeniu.** Wyznam panu, że dojrzałem **pewną dozę celowości w tem urządzeniu,** gdyż zaplątane rozrachunki z pieniędzy wydawanych na Sejm **wymagają jakiegoś okresu likwidacji.** Przecież są **zaliczki pobierane przez panów posłów, masa ich długów, które ważą im na djety, zaległości w restauracji, w hotelu muszą być w jakiś sposób uregulowane.** Obliczenie zaś, że to wszystko co się należy za hotel, za burdel i za serwel ma opłacać rząd z pieniędzy skarbowych, **musi zawieść.** Dlatego też praw dopodobnie jest zostawiony okres do **zebrania się Sejmu dla uregulowania tych rachunków** i to tak, aby była jakaś dyscyplina na b. p. posłów. Naturalnie konstituta czy prostituta mogą sobie wytłumaczyć inaczej, bo ten naturalny cel nie jest wcale wymieniony w Konstytucji, ale i nie wymienione są i inne cele.

Jeszcze raz powtarzam, że **w artykule tym niema słowa o wynagrodzeniu.**

### Przeciw „instytucji b. posłów"

— O ile dobrze rozumiem, to Pan Marszałek **nie zamierza uznawać instytucji „byłych posłów" i jakichkolwiek ich uprawnień?**

— Pan postawił mi pytanie, na które z natury rzeczy **wypływa odpowiedź.** Gdy Sejm jest rozwiązany, to posłów niema — nie istnieją — a każdemu wolno sądzić, że o ile chcą zatrzymać swoje uprawnienia, to mogą być uważani — jak to podkreślam — **za zwyczajne ścierwo, które musi zatruwać swem istnieniem powietrze.**

Otóż ja panu powiem, że dzięki małym zresztą wypadkom myślami dążę do t. zw. aberacji myślowej. Jest to sprawa, którą się zajmuję od bardzo dawna, nieledwie od wczesnej mo jej młodości. Stawiałem bardzo często pytanie, **skąd u ludzi pochodzi tak dziwna chęć do zmiany realnych rzeczy, realnych faktów — na nierealne, na nieistniejące.** Skąd pochodzi ta chęć upiększania jak gdyby dla siebie swej maleńkości i nicości nierealnymi faktami i nierealnymi słowami. Tak, iż ta adoracja słowa prowadzić się zdaje ludzi **do szpitala warjatów.** To zdaje się można zastosować w zupełności **do panów b. posłów sejmowych.**

Jeszcze niedawno rozmawiałem **z jednym z wybitnych mężów stanu**



# Najnowszy wynalazek i wynik

## badania najwybitniejszych profesorów medycyny.

Centrala Organizacji lekarskiej we Wiedniu rozesłała do wszystkich lekarzy w Austrji poniższe orzeczenie, wydane przez prof. **Dra Winterberga,** byłego współpracownika i pierwszego asystenta profesora **Wenckebacha** we Wiedniu:

**Do Dyrekcji Koncernu fabryk „OLLESCHAU".**

Na życzenie Pańskie wypróbowałem fabrykowane przez WPanów tutki „Kuracyjne" w wypadkach takich, w których w związku z użyciem nikotyny wywołana została niemiarowość akcji serca (extrasystola), bicie serca i bezsenność. Mogłem przytem skonstatować bądźto całkowite ustanie bądźteż wyraźne osłabienie dolegliwości połączonych z używaniem nikotyny. Praktyczny wynik badania pozostaje zatem w zupełnej zgodzie z orzeczeniem Chemiczno-farmaceutycznego Instytutu badań przy związkowem Ministerstwie gospodarki społecznej oraz eksperymentalno-farmakologicznego Instytutu badań przy Państwowym Urzędzie Zdrowia (H. H. Mayer i E. P. Pick) wzgl. z stwierdzonym przez powyższe Urzędy faktem, iż wspomniane wyroby w wysokiej mierze wchłaniają nikotynę. Z tego i z uzyskanych przeze mnie doświadczeń wynika, że zgubne działanie nikotyny stanowczo się zmniejsza przy używaniu Pańskich tutek „KURACYJNYCH". **Prof. Dr. Henryk WINTERBERG mp.**

Europy i mówiłem o jednem z państw istniejących, którego nie wymienię. Mówiłem, że mamy do czynienia z ludźmi chorymi, którzy naprzód zachorowali na daltonizm, czyli, że widzieli jaskrawo zielone kolory w kolorze żółtym czy czerwonym, natomiast kolor czerwony widzieli jako zielony. Choroba, jak kiedyś czytałem, dość rozpowszechniona, lecz gdy choroba u tych ludzi postępowała dalej, zaczęli chodzić na głowie, brykając nogami w górze. Gdy takie chodzenie jest niewygodne i cały świat widzi się na wywrót, więc sprowadza to ból głowy, a wtedy skarżą się także na wywrót na kogoś, że ich głowy bolą. Byli posłowie niezwykle przypominają mi to państwo. Przedewszystkiem wyobrażają sobie, że są oni istotnymi posłami do nieistniejącego jednak Sejmu i dlatego próbują urządzić ze związku zawodowego b. posłów do Sejmu państwo w państwie, państwo nowe p. t. „Ulica Wiejska".

Państwo to chce mieć Polskę jako państwo w stanie wojny, może w obronie darmowego serwelu, może w obronie darmowego hotelu. Sądzą oni jak owe państwo, o którem mówiłem, że jeżeli być w stanie wojny, to może coś się wygra, może choć darmowy serwel się oberwie przytem, może darmowy hotel. Pozwalają więc sobie przy takim stanie wojny korzystać z budynków rządowych, jak gdyby ze swej własności, pozwalając sobie jako rządzące partje robić sobie jakieś sonaty. Wkrótce może wybiorą sobie prezydenta i wyznaczą nowy rząd. Nadaje się już bodaj wielu z nich do szpitala warjatów, jeżeli nie do kryminału. Np. proszę pana, zmusili już do poszukiwania broni na dowód, że oni znajdują się w stanie wojny i chcą zdaje się przedewszystkiem zatruć wyziewami tego, kto dowodzi stroną przeciwną, czyli szefa rządu, zmuszając go do babrania się w nieczystościach. Najzabawniejszą jednak rzeczą jest u panów posłów inna jeszcze aberacja mózgowa, tj. stałe ogłaszanie, że im ich jest mniej, tem bardziej reprezentują oni Sejm. Obawiam się, że wreszcie zostanie ich kilku, którzy z pompą ogłoszą, że „mi to jest Sejm" i to Sejm suwerenny, bo przy znanej tendencji panów posłów do Sejmu, aby być nad szoferami, nad prezydentem, nad inżynierami, nad konduktorami, ta rzecz łatwo zdarzyć się może. Ja sądzę, że będzie najłatwiej dążyć z ratunkiem dla poszarpanego zdrowia tych panów z sikawką pożarną, aby ich nieco przy prowadzić do przytomności. Dawna to proszę pana metoda oblewać warjatów zimną wodą. I pomyśleć, że to wszystko walczy pod sztandarem darmowego serwelu. No, czyż może istnieć takie „śmieszne" państwo, państwo zawodowego związku byłych posłów, stających w obronie czystości wyborów? No, no panie, tego już za wiele. Darmowy serwel i czystość wyborów połączone razem. Jak pan widzi, dosyć miałem kłopotów wyborczych jak na jeden tydzień.

# Co mówią w Warszawie

O ENUNCJACJI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

**Warszawa, 6. września. (Z). W kołach politycznych uważają, że nowa enuncjacja Marsz. Piłsudskiego jest drugim z rzędu aktem wyborczym. Twierdzą, że tego rodzaju enuncjacje Marszałka pojawiać się będą w okresie wyborczym częściej i że w następnej enuncjacji p. Marszałek zajmie się analizą głównej komisji wyborczej. — Główna komisja wyborcza — jak wiadomo — składa się z b. członków Sejmu i zasiadają w niej przedstawiciele klubów i partyj politycznych. O ich udziale w tej komisji i ujemnym wpływie na wybory p. Marszałek w dzisiejszym wywiadzie już dał wyraz swym zapatrywaniom.**

# Skład państwowej komisji wyborczej.

**Warszawa, 6. września. (PAT).** W myśl obwieszczenia generalnego komisarza wyborczego z dnia 6. września 1930, w skład państwowej komisji wyborczej wchodzą: przewodniczący p. **Giżycki**, sędzia Sądu Najwyższego, generalny komisarz wyborczy, zastępca generalnego komisarza wyborczego Władysław **Kaczyński**, sędzia Sądu Najwyższego, członkowie z ramienia Bloku Bezpartyjnego Bohdan **Podowski**, zastępca Stefan **Perzyński** adwokat, z ramienia PPS. Kazimierz **Pużak**, b. poseł, zastępca dr. Herman **Lieberman**, adwokat, z ramienia Wyzwolenia Jan **Woźnicki**, nauczyciel, zastępca Jan **Smoła**, rolnik, z ramienia Klubu Narodowego Mirosław **Sawicki**, adwokat, zastępca Bolesław **Bielawski**, adwokat, z ramienia Stronnictwa Chłopskiego dr. Stanisław **Wrona**, lekarz, zastępca Jan **Krysa**, adwokat, z ramienia Klubu Ukraińskiego Włodzimierz **Kosonocki**, urzędnik prywatny, zastępca dr. Iwan **Błatkiewicz**, adwokat, z ramienia klubu Piast Stefan **Urbanowicz**, adwokat, zastępca dr. Władysław **Kiernik**, adwokat, z ramienia Niemieckiego Klubu parlamentarnego August **Utta**, nauczyciel, zastępca Wilhelm **Spitzer**.

**PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W STOLICY.**

**Warszawa,** 6. września. (Z). Komisrjat rządu nadesłał magistratowi warszawskiemu **materjały, dotyczące przygotowań do wyborów w Warszawie.** Warszawa będzie się dzielić **na 363 obwody.** Poważne zmiany w rozkładzie lokali nastąpiły przeważnie **na peryferjach miasta** w związku z rozbudową niektórych dzielnic.

**KOMISARZ WYBORCZY NA OKRĘG M. WARSZAWY.**

**Warszawa,** 6. września. (PAT). Komisarzem wyborczym na okręg miasta Warszawy zostanie mianowany radca Komisarjatu rządu Pac, a członkiem okręgowej komisji wyborczej w Warszawie p. Tarnowski, naczelnik wydziału administracyjnego Komisarjatu rządu.

**STANOWISKO GRUPY „PRZEŁOMU".**

**Warszawa,** 6 września. (Z) Uchwały Zjednoczenia pracy wsi i miast, powzięte na posiedzeniu zarządu głównego z zespołem b. posłów i senatorów wzbudziły w różnych organach prasowych **sprzeczne komentarze.** Ostatni numer **„Przełomu"** przynosi niewątpliwie miarodajną odpowiedź na wyniknłe wątpliwości. „Przełom" odpowiada w notatce redakcyjnej na pytanie, **czy Zjednoczenie pójdzie do wyborów w bloku, czy też samodzielnie w następujący sposób:** „Przedewszystkiem chcemy być sami gotowi organizacyjnie do akcji, aby stać się **wartościowymi sprzymierzeńcami innych czynników sanacyjnych,** szczerze i poważnie odnoszących się do hasła wyborczego naprawy ustroju. Raz jeszcze podkreślamy, że dla takiego bloku okażemy maximum wiary i dobrej woli.



# Zjazd członków tajnych organizacyj w Małopolsce.

**Lwów,** 7 września.

Dzisiaj odbywa się w naszem mieście **Zjazd członków tajnych organizacyj w Małopolsce z przed 40 laty.** Na Zjazd przybyło **około 200 uczestników** z całego Państwa, nie wyłączając naturalnie Lwowa, który w owym czasie był centrum tajnego ruchu niepodległościowego b. Galicji. Zjazd odbędzie swoje posiedzenie w godzinach południowych w sali ratuszowej, a wieczorem odbędzie się bankiet w salach Hotelu Krakowskiego. Wczoraj wieczorem Komitet zjazdowy **przyjmował członków na dworcu,** a następnie w Hotelu Krakowskim dawni koledzy odświeżali wspomnienia z przed prawie pół wieku.

Między innymi uczestniczą w Zjeździe **min. Jędrzej Moraczewski, wicepr. Wiktor Chajes, dyr. Banku Polskiego w Warszawie Karol Rybiński, płk. Hoszowski, dyr. Tadeusz Sośniak, prof. Borzemski, poseł Baczyński, dyr. Błażek, prezes Laskownicki, mec. Dwernicki, rektor Zipser, gen. Żakiej** i inni.



# 2000 osób ofiarami huraganu.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY W SAN DOMINGO.

**San Domingo,** 6. września. (PAT). Według ostatnich obliczeń, ofiarą huraganu padło **2.000 osób zabitych,** wiele osób umiera w następstwie rozpaczliwych warunków sanitarnych. — Cmentarze zostały zniszczone wskutek wylewów. Woda powydobywała z głębi ziemi trumny i **uniosła zwłoki.** Po mieście krążą gromady ludzi, czyniące wrażenie obłąkanych.

**NADESŁANE.**

**Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która za nią odpowiedzialności nie bierze.**

W związku z wiadomością zamieszczoną we wczorajszym „Wieku Nowym" p. t. **„Sensacyjna ucieczka dyrektorów lwowskich"**, a odnosząca się do osoby p. **Onyszkowa**, jednego z dyrektorów „Ludowego Banku Spółdzielczego" we Lwowie, Bank wyjaśnia, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy, albowiem p. dyr. Onyszkow wyjechał do **Wiednia na kurację,** gdzie do tej pory przebywa, a jak wynika z nadesłanego Bankowi telegramu przybędzie do Lwowa w dniu 14. bm. i podejmie dalsze urzędowanie. Należy również sprostować wiadomość, jakoby **p. Z. Brüll i p. Herman** mieli coś z tym Bankiem wspólnego, albowiem od szeregu miesięcy **w Banku tym nie pracują.** Również należy sprostować wiadomość, jakoby Bank pozostał na łasce Opatrzności, gdyż Bank funkcjonuje nadal bez przerwy i załatwia wszystkie czynności. Przeciwko ludziom szkalującym honor dyrektora Onyszkowa wdrożone będą karne kroki sądowe.

**LUDOWY BANK SPÓŁDZIELCZY**
7974 **z ogr. odp. we Lwowie.**

# Prześliczne miejscowości kąpielowe Constanca i rumuńskie „Wybrzeże Srebrzyste" Urocze piękno natury.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Bukareszt, w wrześniu.

We wszystkich epokach wolnego rozwoju politycznego władała Rumunja nad wybrzeżem morza Czarnego. I byłoby to rzeczą zupełnie naturalną. Albowiem na ta, drzewo i ryby Rumunji tą tylko drogą mogą się wydostawać na światowe rynki zbytu...

Potężna linja wodna, Dunaj, wszystkie narodowe i międzynarodowe drogi, przecinające Rumunję, prowadzą do jej najważniejszego portu morskiego, do Constancy... Gdy Dobrudża została ponownie wcielona do królestwa rumuńskiego, była Constanca małym portem tureckim wśród zaniedbanej i słabo zaludnionej okolicy. Rząd zaopiekował się gorliwie tą piękną i bogato przez naturę uposażoną miejscowością, której postęp kroczył naprzód iście siedmiomilowemi krokami. Wspaniały most na Dunaju między Fetesti a Cernavoda (ciągnący się na przestrzeni 15 km.); wzmożenie się intenzywności karpackich złoży naftowych — wszystko to wpłynęło na zmodernizowanie portu...

Toteż w latach 1878—1927 miasto powiększyło się piętnastokrotnie, a liczba ludności urosła z 4 do 100 tysięcy. Miejsce małych nieregularnie zabudowanych domów zajęły wspaniałe i olbrzymie budynki, banki, instytucje eksportowe, okazałe hotele... Prymitywne stare uliczki zamieniły się na wspaniałe ulice asfaltowe... Zachowały się jednak w niezmienionym kształcie malownicze zakątki orjentalne w dzielnicy greckiej, tureckiej i armeńskiej...

Rozwijając się ustawicznie i niezwykle szybko, jest obecnie Constanca głównym portem morskim na Morzu Czarnem. Dla turystów, którzy chcieliby zwiedzić wybrzeże Morza Czarnego, jest to miasto punktem wyjścia dla licznych uroczych wycieczek lądowych i morskich...

I tak, w najbliższem sąsiedztwie Constancy, dostępną łatwo dzięki komunikacji kolejowej, znajduje się prześliczna plaża Mamaia, posiadająca zupełnie europejski i nowoczesny charakter. Gromadzi ona tysiące Rumunów oraz cudzoziemców... W odległości 15 km. w kierunku południowym rozciąga się sławne miejsce kąpielowe Tekir-Ghiol, posiadające koncentrację solną 4 razy większą niż morze, przyciągające, niby magnes, corocznie niezliczone rzesze gości. Szczególnie reumatyzm, skrofuły i tuberkuloza kości są tutaj leczone z doskonałym wynikiem.

## Wśród cudów czarodziejskiej przyrody.

Wzdłuż wybrzeża morskiego ku południowi znajdują się miejscowości kąpielowe Mangalia i Balcic. Zwłaszcza Balcic zasługuje na szczególną uwagę podróżnych dzięki czarom cudownie pięknej w tych stronach przyrody. Domy, wille i hotele wznoszą się amfiteatralnie wśród wspaniałej, łagodnie wzniesionej kotliny. Miejscowość ta tonie wprost w morzu roślinności południowej, złożonej z drzew figowych, migdałowych, z krzewów mirtowych i jaśminowych... Idealnie niebieskie morze, które w tym miejscu zazwyczaj lśni łagodnym spokojem, jest jak gdyby symbolem oderwania się od wszystkich trosk i trudów życiowych. Balcic to istny raj na ziemi, to siedziba poetów, malarzy i ludzi łaknących wytchnienia i piękna natury..

Balcic i Srebrzyste Wybrzeże — jak nazywają płat ziemi nadmorskiej od Caliacra i Ekrene — to może najbardziej urocze zakątki rumuńskiego wybrzeża morskiego, choć i inne miejscowości nie są pozbawione niezwykłego czaru.

Również północna Dobrudża, błyszcząca licznemi lustrami srebrnych jezior i jeziorek, bogato zalesiona, pełna romantycznych okolic — jest nader ponętnym kąskiem dla wielbicieli malowniczych widoków. Wybrzeże Besarabskie jest nieco monotonniejsze. Mimo to może ono wielce interesować geografów, przyrodników i ekonomistów. Najwybitniejszem miejscem kąpielowem tych okolic są Budaki, leżące w pobliżu Akermanu. Terapeutyczne własności tamtejszych kąpieli zwabiają tutaj, zwłaszcza po wojnie, wielu gości...

Vintila Mihailescu.



# O silną organizację polskiego samorządu.

ZJAZD DELEGATÓW KOŁA MIAST MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZ.

Lwów, 7. września.

(jp). Zjazd delegatów Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego rozpoczął w dniu wczorajszym swoje obrady w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu. W zjeździe bierze udział około 100 delegatów, a nadto im. Min. robót publicznych inż. Kranicki, oraz dyrektor biura Związku Miast Polskich w Warszawie Porowski. W otwarciu zjazdu uczestniczył woj. Nakoniecznikoff-Klukowski,

Obrady plenarne zagaił prezes Koła prezydent m. Krakowa inż. Karol Rolle, który po powitaniu reprezentantów władz i delegatów w treściwem zagajeniu przedstawił, że zadaniem Związku Miast Polskich jest u-

**zyskanie dla samorządu racjonalnych podstaw bytu.** Samorząd w Polsce winien być dalszym ciągiem rządu, a na tok spraw winne wpływać trzy jednostki, gmina, województwo i sejm.

Prez. Rolle postawił wniosek, aby **przenieść siedzibę Koła Miast Małopolski i Śląska z Krakowa do Lwowa,** co przyjęto żywemi oklaskami. Nakoniec postawił wniosek na wybór prez. m. Lwowa inż. **Brzozowskiego** na przewodniczącego obrad.

**Do prezydjum** weszli: dr. **Skowroński** z Tarnowa, dr. **Krogulecki** z Przemyśla, dr. **Kobiela** z Bielska, dr. **Krogulski** z Rzeszowa, dr. **Ritterman** ze Stanisławowa, dr. **Sienkiewicz** z Tarnopola, dr. **Sichrawa** z Nowego Sącza. Sekretarze: pp. **Gocek** ze Strzyżowa, **Niemczewski** ze Śniatyna, inż. **Schechter** z Tarnopola, dr. **Senkowski** z Cieszyna, **Kuttin** z Brodów i hr. **Tarnowski** z Tarnobrzega.

Prez. **Brzozowski** objąwszy przewodnictwo, po krótkiej mowie powitalnej przedstawił wniosek na przesłanie **depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego,** co przyjęto przez aklamację. Następnie powitali zjazd: woj. Nakonieczników-Kukowski im. rządu, delegat Min. robót publicznych **Krasucki,** wyrażając prośbę o przesłanie wyniku obrad do rządu, oraz dyr. **Porowski** im. prezesa Związku Miast Słonimskiego.

Po dokonaniu podziału Zjazdu na dwie sekcje, administracyjną i techniczną i wyborach do poszczególnych komisji nastąpiły referaty.

## Zadania organizacyjne Związku Miast.

Dr. **Piotr Wielgus,** wiceprez. miasta Krakowa wygłosił obszerny referat o **zadaniach organizacyjnych Związku Miast Rzeczypospolitej, oraz Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.** Referent przedstawił, że dotychczas Związek Miast nie posiada takiego ujęcia stanowiska prawnego, któreby mu pozwoliło występować należycie wobec rządu jako **rzecznik potrzeb gospodarczych i rozwojowych miast,** jak niemniej odpowiedniego ustroju dla **rzeczowej i produktywnej pracy Związku.** Cele swoje może Związek osiągnąć przez **zupełną apolityczność i zajęcie się wyłącznie problemami gospodarczemi, oraz przez decentralizację.**

Dalszy referat wygłosił **dr. Józef Brzeski** o finansach samorządowych. Referent omówił źródła podatkowe komunalne i przedstawił, że **miasta posiadają za małe dochody dla spełnienia swych zadań** i z tego powodu jest potrzebna zasadnicza **reforma ustawy o finansach komunalnych, która łączy się ze sprawą nowej ustawy samorządowej.** Rząd nie powinien obarczać miast nowemi zadaniami administracyjnemi **bez przekazania im równocześnie nowych źródeł dochodów,** coby umożliwiło **obniżenie wygórowanych podatków i usunięcie podatków niemoralnych,** jak np. podatek od zaprotestowanych weksli i mało sprawiedliwych, jak od zbytku mieszkaniowego, dodatek do podatku dochodowego itd. Nadto winne gminy zreformować administrację: czerpać większe dochody **z przedsiębiorstw komunalnych,** oraz przez **finansowanie przedsiębiorstw prywatnych** o produkcji, związanej z gospodarką miejską, jak kopalnie węgla, kamieniołomy, betoniarnie, gazy ziemne itp.

Min. **Władysław Byrka** przedstawił **referat o założeniu Banku komunalnego.** Mowca podniósł, że wskutek **przeniesienia dawnego Banku Krajowego do Warszawy i zamienienia go na Bank Gospodarstwa Krajowego,** Małopolska poniosła wielką szkodę, ponieważ **fundusze naszej dzielnicy zostały oddane do użytku całej Polski, podczas gdy tego samego nie zastosowano do instytucyj innych dzielnic.** W dalszym ciągu referent przedstawił, że Bank G. K. nie spełnia wobec miast Małopolski tych zadań kredytowych, jakie przyświecały jego założeniu. Z tego powodu otwiera się konieczność **utworzenia Banku komunalnego,** opierającego się na instytucjach finansowych naszej dzielnicy, m. in. na Kasach Oszczędności, Galicyjskiej Kasie Oszcz., Tow. Kred. Ziem. itd. Instytucja ta musiałaby być zaopatrzona **w jak najszersze upoważnienia, m. in. w prawo emisyjne, a także zupełnie uniezależniona od rządu.**

## Obrady popołudniowe.

Popołudniu odbyły się w komisjach obrady nad referatami, a o godz. 7-mej nastąpiło zebranie plenarne, które rozpoczął referat prof. inż. **Sokolnickiego „O elektryfikacji miast".**

Następnie uchwalono najostrzejszy protest Zjazdu przeciw zakusom niemieckim na ziemie polskie. Po tej manifestacji zatwierdzono rezolucje, z których podajemy najważniejsze:

„Zjazd stwierdza, że ani obecna, ani projektowana organizacja Związku Miast nie odpowiada potrzebom miast".

„Zjazd wyraża zapatrywanie, że istniejący Związek Miast Polskich oprzeć się powinien **w myśl zasad decentralizacji na organizacjach regjonalnych o szerokim zakresie działania".**

„Zjazd uważa za naglącą konieczność **reformę finansów,** definitywne **załatwienie sprawy ustroju samorządowego.**

Zjazd miast stwierdza **konieczność założenia Banku Komunalnego** dla Województw Małopolskich, polecając opracowanie szczegółowego projektu specjalnej komisji.

Nakoniec uchwalono **przenieść siedzibę Koła z Krakowa do Lwowa,** a na przewodniczącego powołano **prez. Brzozowskiego,** zaś w skład Zarządu weszli wiceprezesi **dr. Krogulski Roman,** burmistrz Rzeszowa, **Wacław Chowaniec,** burmistrz Stanisławowa, inż. **Karol Rolle,** prez. Krakowa, sekretarz: **Mieczysław Pawluk** ze Lwowa. Członkowie burmistrzowie: **dr. Stanisław Lenkiewicz** Tarnopol, **dr. Władysław Michejda** Cieszyn, **dr. Emil Siegelbaum** Rawa Ruska, **Le Bouton Stanisław** Gródek Jag., **dr. Michał Skowroński** Tarnów, **dr. Roman Sichrowy** Nowy Sącz, **Robert Hahn** Bochnia, wicepr. **dr. Wielgus Piotr** z Krakowa, **dr. Stroński Zdzisław** Lwów, burmistrzowie: **dr. Krogulecki Roman** Przemyśl, **Niemczewski Michał** Śniatyn, **Ront Drobobycz, Kuttin Benjamin** Brody.

—o—



**CO MÓWI NEMO.**

# Okrężny wyścig automobilowy.

DROGĄ PEŁCZYŃSKĄ, STRYJSKĄ I KADECKĄ,
GDZIE SPADEK TAKI, JAK W GÓRACH POTĘŻNY,
TRASĄ WSPANIAŁĄ, W ZAKRĘTACH ZDRADZIECKĄ,
ZAHUCZY JUTRO NASZ WYŚCIG OKRĘŻNY,
NAJWIĘKSZA W POLSCE IMPREZA SPORTOWA
O TYTUŁ MISTRZA I NAGRODĘ LWOWA.

CIĘŻKIE ZADANIE WYŚCIGOWCÓW CZEKA,
ALE POKAŻĄ NAM TE LWOWSKIE CHRZCINY,
SPRAWNOŚĆ SPORTOWĄ KIEROWCY - CZŁOWIEKA,
ORAZ WALORY DZISIEJSZEJ MASZYNY,
KTÓRA WŚRÓD SWOICH MOTORÓW HAŁASU
BIERZE PRZESZKODY PRZESTRZENI I CZASU.

NIECH WIĘC SPOKOJNY LWOWIANIN NIE BURCZY,
ŻE MU ZAKŁÓCĄ GODZINY TRAWIENIA —
WSZYSTKO JEST RUCHEM — TYLKO RUCH JEST TWÓRCZY,
BO ON ENERGJĘ WIECZNĄ WYPROMIENIA,
A TA ENERGJA W DZIKIEJ WALCE O BYT
DAJE NAM POSTĘP, SIŁĘ I DOBROBYT.

I ZNÓW O LWOWIE CAŁY ŚWIAT USŁYSZY,
BO DZIĘKI NASZEJ SPORTOWEJ IMPREZIE
WYJDZIEMY Z CIENIA I Z TEJ MARTWEJ CISZY,
W KTÓRYCH SIĘ GINIE, GDY SIĘ RAZ W NIE WLEZIE.
WIĘC POWITAJĄ Z RADOŚCIĄ LWOWIANIE
JUTRO WRZASK SYREN I MOTORÓW GRANIE.

# Na przestrzeni Lwów-Przemyśl
## zapalił się wagon pociągu pośpiesznego.

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl,** w wrześniu.

(M) Ubiegłej nocy w pociągu pośpiesznym Nr. 204 (Bukareszt—Wiedeń), który opuścił dworzec lwowski o godz. 6.35 wieczorem, **zajął się od zapalonej osi wagon 3 klasy.** Wskutek tego **jeden z podróżnych sierżant B. z Przemyśla pociągnął za hamulec bezpieczeństwa. Pociąg zatrzymano w polu, poczem zwolna dojechano do Medyki, gdzie pasażerowie płonącego wagonu przenieśli się do innego wozu,** następnie delożowany wagon przesunięto na drugi tor.

Z powodu tego wypadku, pociąg powyższy zajechał na dworzec w Przemyślu **z 40-minutowem opóźnieniem.**

# Nieproszony uczestnik wesela
## położył trupem jednego z gości.

(Od naszego korespondenta.)

**Tarnopol,** we wrześniu.

(B) W **Orzechowcu** pow. Skałat, dnia 2 bm. odbywało się u Michała Dorosza w domu **wesele jego córki,** w czasie którego młodzież ochoczo tańczyła, a że prohibicja w Orzechowcu nie obowiązuje, więc też **piwem i wódką obficie się uraczano.**

Przez okno do izby weselnej z dworu tęsknem okiem zaglądał **Kazimierz Jakubowy** z goryczą w sercu, że nie zaproszono go na wesele i wyłączono od hulanki. Po dłuższem jednak wahaniu ochota zabawy wzięła górę i **choć nieproszony wszedł do wnętrza i rozpoczął tany z początku nieśmiało, ale wkrótce z pełną swobodą innych „legalnych" uczestników zabawy.** Niepodobała się ta swoboda jego jednemu z gości weselnych **Stefanowi Łypce,** a może zaczepił o dziewczynę ostatniego, więc bez ogródek wezwał Jakubowa, by jako nieproszony **opuścił zabawę.** Na to dictum Jakubowy **sięgnął do kieszeni po rewolwer i jednym wystrzałem na miejscu położył go trupem.**

Jakubowa z miejsca posterunek P. P. aresztował.

—o—

# Dzień rumuński.

**Lwów, 7.** września.

W związku ze Zjazdem Izb przem., handlowych polskich i rumuńskich i wydatnym udziałem Rumunji w Targach Wschodnich odbędzie się we Lwowie dnia 7. bm. w niedzielę staraniem Ligi polsko-rumuńskiej i Zarządu Targów Wschodnich o godz. 19.15 w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda artystyczna akademja. Prof. **Panajtescu** wygłosi odczyt na temat **stosunków artystycznych rumuńsko-polskich,** poczem będzie wyświetlony film, przedstawiający charakterystyczne krajobrazy Rumunji. W części artystycznej p. **Wulpescu,** baryton opery z Bukaresztu i p. **Juljusz Hertz,** pianista-wirtuoz wystąpią z produkcjami muzyczno-wokalnemi.

## MIMOCHODEM.

# Bezrobotni.

Lwów, 6. września.

Hilary mówił:

— Zawsze uważałem, że świat jest dobrze urządzony, ale niedawno zdobyłem dwa nowe fakty, które powinny chyba rozjaśnić najbardziej zgorzkniałą duszę opozycjonisty.



— Wygrał pan dolarówkę i...

— Nie, poszedłem do parku i siadłem na ławce. Po chwili zbliżył się jakiś młody człowiek i też usiadł. Zaczęliśmy rozmowę. Spytałem go, czy w ten sposób spędza swój urlop. Odparł, że gwiżdże na urlop, ponieważ jest na emeryturze. Pogratulowałem mu wówczas jego młodego wyglądu, tak bardzo różnego od innych emerytów, grzejących się dokoła na słońcu. Na to przyznał mi się z uśmiechem, że ma lat 30 z czemś, a czuje się jeszcze młodziej. Spensjonowano go ze względów zasadniczych jako urzędnika ze szkoły, która chwilowo popadła w niełaskę. Na jego miejsce przyjęto trzech referentów, którzy pilnie zaznajamiają się ze swym resortem. Osobiście czuje się szczęśliwy, ma bowiem przeszło 600 zł. miesięcznie i wolną głowę do poświęcenia się jakiemukolwiek innemu zawodowi. Chwilowo wypoczywa, a gdy mu się to znudzi, pomyśli nad jakiemś dodatkowem i miłem zajęciem na resztę życia.

Hilary westchnął i dodał:

— Uczono mnie w szkole, że obowiązkiem państwa jest uszczęśliwiać obywateli. Obecnie widzę, że nasze państwo ten obowiązek pojmuje uczciwie. Uczciwiej, niż np. Austrja, która żądała od swych urzędników pracy do późnej starości i orała nimi, licho płacąc. A my płacimy, aby nie pracował. Dajemy im w kwiecie lat dożywotnią pensję, byle tylko sobie poszli. Siedzą sobie ci szczęśliwi obywatele na ławkach w parku, biorą 20 zł. dziennie i rozmyślają nad dobrocią państwa. Ale to jeszcze nic. Po jakimś czasie ów młodzieniec pożegnał się i nucąc coś pod nosem, poszedł dalej. Jego miejsce zajął inny człowiek o twarzy, która mię głęboko zaintrygowała. Nie była tak beztroska, jak u tamtego emeryta, lecz widocznie zajęta jakimś problemem. Ilekroć widzę kogoś, pracującego nad rozwiązaniem zagadki, chciałbym mu pomóc. I tym razem zaofiarowałem się z dobremi chęciami. Obcy zachowywał się początkowo nieufnie, w końcu jednak ustąpił i opowiedział swą historję nieco konspiracyjnym szeptem:

— Byłem do niedawna dostojnikiem, a dostojeństwami wynagrodzono mi zasługi, jakie położyłem około ugruntowania obecnej władzy. Musiał pan o mnie słyszeć! Byłem tym Janem Chrzcicielem, który głosił we Lwowie wielką nowinę, zanim przekroczyła most Poniatowskiego. Walczyłem tu dla sprawy do upadłego, osaczyłem jej wrogów.

I za to po zwycięstwie dano mi niezłą posadę. Na niej dalej walczyłem o dobro władzy, czujnie tropiąc wszelką nielojalność i oczyszczając od niej podległy personal. A teraz napędzono mię z posady i jestem bezrobotny. Rozmyślam nad wieczną niewdzięcznością wszystkich republik i czuję, jak w nieszczęściu pogłębia się mój umysł.

Gdy skończył, zapytałem go, czy nie sądzi, że rządy, które w ten sposób odwdzięczają się swym najwierniejszym sługom, wreszcie pozostaną bez wszelkich sług. Odparł, że i on z początku tak myślał, ale od chwili, gdy dzięki przymusowej bezczynności został filozofem, zmienił pogląd. Uważa, że wszystko jest najlepiej urządzone. Będąc na posadzie, miał tylko pensję i wyrzuty sumienia, że mu płacą za rzeczy nieopłacalne. Natomiast obecnie dano mu coś cenniejszego, niż pieniądze, bo rozum. Spytałem go, na czem ten rozum polega. Odpowiedział, że gdyby znów kazano mu służyć idei i niszczyć sobie zdrowie w codziennych walkach, zająłby się czemś pożyteczniejszem. O tyle bowiem zmądrzał, że gwiżdże na wszystko i wdzięczny jest tym, którzy go oświecili.

Hilary zakończył swą relację:

— Był to również bardzo miły człowiek i prawdziwy myśliciel. Gdy przypomnę sobie pierwszego młodzieńca, któremu dano dożywotnią rentę, aby dobrze myślał o ojczyźnie i drugiego młodzieńca, którego bezpłatnie nauczono rozumu — widzę, że wszystko jest dobrze obmyślane. Trzeba być chyba wyrodkiem, aby narzekać i idjotą, aby nie widzieć w tem, co jest, głębokiego uzasadnienia.

Hilary miał może słuszność.



Dalsze szczegóły sensacyjnej afery.

# Jak porwano lekarza kołomyjskiego.

Czyżby dzieło UOW?

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Kołomyja, 5. września.

Jak już telefonicznie doniosłem, znany i poważany lekarz kołomyjski, **dr. Cipanowski padł ofiarą niezwykle śmiałego i wyrafinowanego napadu**, jakby wyjętego z filmu sensacyjnego.

Wczoraj około godz. 9 wieczorem przybył do mieszkania tego lekarza **nieznany mu, młody człowiek i zawezwał go do ciężko chorej kobiety.**

Wraz z osobnikiem tym udał się dr. Cipanowski **dorożką, czekającą przed domem na odległe przedmieście nadwórniańskie.**

Na ulicy Prutowej u wylotu ulic Kąpielowej i Nowickiego **nieznajomy zatrzymał dorożkarza** i kazawszy mu czekać na konsyljarza, udał się z dr. C. **w wąską i ciemną uliczkę, niedostępną dla pojazdów, gdzie rzekomo miała mieszkać owa „ciężko chora“.** Tu z za węgła jakiegoś opuszczonego domu **wyskoczyło dwóch osobników, którzy zarzucili dr. C. worek na głowę i zaknebiowali mu usta, poczem ogłuszywszy go kilkoma uderzeniami w głowę, zabrali mu portfel wraz z kwotą 972 dolarów amer.** W drugiej bocznej kieszeni miał dr. C. jeszcze **tysiąc złoty, lecz tych złoczyńcy nie znaleźli w pośpiechu.**

Kwoty tak znaczne miał dr. C. przy sobie przygotowane **na zakupno domu** i o fakcie tym napastnicy **musieli być poinformowani.**

Po rabunku bandyci niezauważeni przez nikogo **znikli w ciemnościach nocy.**

Tymczasem czekający na „gościa“ **dorożkarz począł się niecierpliwić**, a wreszcie dopytywać o „chorego“ i ku **swemu przerażeniu natknął się na leżącego w sieniach jakiejś rudery naszego eskulapa.**

Po zaalarmowaniu sąsiadów, dra C. **oswobodzono i przyprowadzono do przytomności** i puszczono w ruch aparat policyjny, niestety, narazie bez pożądanego skutku.

Policja podobno jest już na **tropie sprawców tego śmiałego i doskonale obmyślanego napadu rabunkowego. Wedle krążących tu pogłosek mają być nimi wysłannicy U. W. O. (?!).**

Nie ulega kwestji, że napadu dokonali **ludzie obcy, obeznani jednak doskonale z terenem tutejszym i trybem życia napadniętego.**

Nie potrzebuję dodawać, że **całe miasto pozostaje pod wrażeniem napadu, mającego posmak meksykański.**

Ofiara napadu pod wpływem doznanych przejść **rozchorowała się i pozostaje pod opieką swych kolegów.**

# Aresztowanie b. atamana wojsk ukraińskich.

Osyp Bukszowany pod kluczem.

Lwów, 7 września.

(—) Jak się dowiadujemy w związku z aresztowaniem byłego senatora „Selrobu“ - **Mikołaja Chimczyna**, o czem wczoraj donieśliśmy, na polecenie sędziego śledczego **aresztowano dodatkowo byłego atamana wojsk ukraińskich Osypa Bukszowanego, w swoim czasie już aresztowanego za szpiegostwo,** który ostatnio pracował dla komunizmu. Aresztowanie jego nastąpiło na podstawie obfitego materjału przeciwko niemu zebranego.

—o—

## Ostatnie prace Ś. p. Mieczysł. Wysockiego

Artysty malarza — starszego asystenta Politechniki lwowskiej zmarłego w nieszczęśliwego wypadku motocyklowego, pozostałe w kościele Św. Marcina we Lwowie:

Starożytny kościół ten w historji swej notujący wojny tatarskie i kozackie 1648 roku, objął Ś. p. Mieczysław do odnowienia.

Wykonywał prace polichromją i clejnie.

Odnowił i wykończył Zakrystję, Kaplice i Presbiterjum.

Nawę główną już wykończyć nie zdołał.

Cenne i antyczne obrazy fundatorów tego kościoła odnowiła wedle życzenia ś. p. Mieczysława siostra Jego, artystka malarka Zofja Wysocka.

Oprócz fundatorów, obraz Św. Marcina, patrona kościoła, jakoteż obraz Pana Jezusa cudownie chleb rozmnażającego, zawdzięcza swe odnowienie p. p. Zofji Wysockiej.

Wola Boża dała ś. p. Mieczysławowi Wysockiemu talent wielki.

On zaś złożył go w hołdzie Bogu odnawiając Jego — Świątynię.

Cześć Jego Pamięci! 7867










# Rewizje w powiecie lwowskim

**ZNALEZIONO BROŃ I NABOJE.**

Lwów, 7 września.

(—) Wczoraj podaliśmy wiadomość o **masowych rewizjach**, przeprowadzonych przez oddziały policyjne w Żydatyczach (pow. Lwów), gdzie znaleziono broń. Dowiadujemy się w dalszym ciągu, że **tej samej nocy przeprowadzono rewizję w gminach Remenów, Wisłoboki, Podliskie Małe i Stroniatyn** w powiecie lwowskim. W wsiach tych przeprowadzono gruntowne rewizje, w czasie których **znaleziono kilka rewolwerów i kilkadziesiąt nabojów.**

# Uczniowie ukraińscy znieważyli godło państwowe.

**4 ARESZTOWANYCH ODSTAWIONO DO WIĘZIENIA LWOWSKIEGO.**

Lwów, 7 września.

**(—) W ostatnich czasach niewyśledzeni sprawcy niemal dzień po dniu atakowali pociągi zdążające do Winnik i wyjeżdżające z Winnik kamieniami tak, że nawet onegdaj zranili jednego z pasażerów. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia tych sprawców i wczoraj schwytano na gorącym uczynku kilku uczniów ukraińskich, którzy na wagonach towarowych w Winnikach zamazawszy przód błotem znak białego orła, wycinali nożami znak trójzęba. W ręce policji wpadł Michał Dmyterko, uczeń szkoły handlowej we Lwowie, Włodzimierz Hubka, uczeń seminarjum we Lwowie, Piotr Moskwa, masarz, Michał Tymko, uczeń seminarjalny, Jarosław Włoch, uczeń seminarjalny — wszyscy zamieszkali w Podbereźcach obok Winnik. Aresztowanych odstawiono do więzienia we Lwowie.**

# Pożar na boisku Sokoła ukr.

**ZACHODZI PODEJRZENIE, ŻE OGIEŃ BYŁ AKTEM PROWOKACJI.**

Lwów, 7 września.

(—) Ubiegłej nocy powstał **pożar na boisku „Sokoła Batka" za rogatką Stryjską.** Mianowicie zajął się dach murowanej stróżówki, pokryty dachówką. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej **ogień został zlokalizowany.** Jak stwierdzono, **dach został oblany naftą a następnie podpalony.** Zachodzi podejrzenie, że podpalenie to było **aktem prowokacji.**

# Pchnął przeciwnika sztyletem w serce.

**KRWAWY AKT ZEMSTY OSOBISTEJ.**

Lwów, 7 września.

(—) Z Kamionki Strum. donoszą nam, że onegdaj **19-letni Jan Gortych** z Nowosiółek (pow. Kamionka Strum.) **dokonał morderstwa na osobie Jakóba Urbańskiego, zadając mu pchnięcie sztyletem w serce.** Zbrodni tej dokonał Gortych **z zemsty osobistej.** Sprawcę przytrzymano i przekazano sądowi.

# Granat rzucony do pokoju

**NA SZCZĘŚCIE NIE EKSPLODOWAŁ.**

Lwów, 7 września.

(—) Onegdaj wieczorem w Małaszowcach (pow. Tarnopol) niejaki **Julian Kasperski** rzucił przez okno do mieszkania Mikołaja Dycy **granat ręczny, który spadł pod łóżko na podłogę, ale nie eksplodował.** Kasperski przyznał się, że czynu tego dokonał z zemsty osobistej. Sprawcę aresztowano.

# Seńko Karpo podburza...

**ZA TO STANĄŁ ON WCZORAJ PRZED SĄDEM.**

Lwów, 7 września.

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj rolnik **Seńko Karpo** z Sołonki (pow. Lwów) oskarżony o zbrodnię z § 65 u. k. popełnionej **przez podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej.**

W niedzielę dnia 30 marca r. b. naczelnik gminy Sołonki **Łukasz Kędzior** ogłosił zebranym przed cerkwią mieszkańcom Sołonki **postanowienie władz administracyjnych o rozwiązaniu oddziału „Łuhu" w Sołonce.** Znajdujący się między słuchaczami **Karpo począł przemawiać do zebranych tłumacząc im, że nie powinni wogóle dawać posłuchu zarządzeniom władz państwowych** i, że wszystkie okólniki i ustawy należy sobie lekceważyć. Aresztowany Karpo bronił się w śledztwie tem, że nie krytykował zarządzenia władz, jedynie **osobę naczelnika gminy.** Podobnie też bronił się Karpo na wczorajszej rozprawie, przyczem obrońca jego dr. **Szuchewicz** powołał szereg świadków na potwierdzenie obrony. Celem powołania tych świadków rozprawę **odroczono.** Trybunałowi przewodniczył r. **Zawistowski,** oskarżał dr. **Mostowski.**



MAGISTRAT MIASTA STANISŁAWOWA
L. 23187/30.
Stanisławów, dnia 6. sierpnia 1930.

**Magistrat miasta Stanisławowa**
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko rachmistrza miejskiego, **wzgl. naczelnika Wydziału rachunkowo-kasowego Magistratu.**

Od kandydatów wymagane jest:

1) obywatelstwo polskie,
2) ukończenie przynajmniej szkoły średniej i fachowe przygotowanie teoretyczne,
3) egzamin państwowy z rachunkowości,
4) najmniej 3-letnia praktyka samorządowa, z czego przynajmniej jednoroczna praktyka przy Kasie jednego z Magistratów lub przy Kasie rządowej,
5) świadectwo zdrowia.

Do podania należy dołączyć życiorys i uwierzytelnione odpisy świadectw.

Termin składania podań upływa z dniem 1. października 1930 r.

Burmistrz:
7660-3 wz. Dr. Ritterman.

# Morderstwo za 700 zł. Pod demonicznym wpływem kobiety - potwora.

## Żołnierz Syndyk skazany na dożywotnie więzienie

(Od naszego korespondenta).

**Przemyśl**, w wrześniu.

(M) Przed tutejszym wojskowym sądem okręgowym stawał **strz. Jan Syndyk** z 5 pp., oskarżony o **zbrodnię zabójstwa z zasadzki** z art. 51 p. 1. i art. 453, 455 p. k. w., za którą grozi **kara śmierci**.

Historja tej zbrodni odbiła się już raz głośnem echem w sądzie okręgowym (cywilnym), który rozpatrywał oskarżenie **przeciw uczestnikom tego czynu**. Na podstawie wyników niedawno przeprowadzonej rozprawy została **Marja Buczkowska** za zbrodnię morderstwa **zasądzona na karę śmierci przez powieszenie**, podczas gdy **Michał Bałasz** skazany został **na 10 lat** ciężkiego więzienia. Bałasz liczy obecnie dopiero 15 lat.

Stan faktyczny przedstawia się następująco:

Dnia 25. września 1929 r. **strzelec Jan Syndyk, działając w zmowie i z namowy Marji Buczkowskiej zaczaił się w Michałowie (pow. Jarosław) w łozinie nad brzegiem Sanu.** Wówczas wtajemniczony w całą sprawę Michał Bałasz, (14-letni chłopak!) **wywabił z chałupy męża Marji Buczkowskiej Piotra i rozmawiając z nim o sprzedaży zboża podszedł aż do umówionego miejsca.** Wówczas **z zasadzki nad Sanem nagle wyskoczył Syndyk, który wymierzył Buczkowskiemu silny cios bagnetem w piersi tak, że ten zbroczony krwią niezwłocznie upadł na ziemię.** Syndyk, widząc, że Buczkowski żyje, **zadał mu następnie ostrzem bagnetu kilkanaście ran w głowę.** Pewny, że ofiara wyzionęła już ducha, Syndyk następnie wspólnie z Michałem Bałaszem **założył Buczkowskiemu na szyję pas i zaciskając go coraz silniej, wlókł go na pasie po ziemi przy pomocy wspomnianego Bałasza nad brzeg Sanu, skąd go następnie wrzucił do rzeki.**

Straszna ta, do głębi wstrząsająca zbrodnia została przez Syndyka popełniona **na zamówienie** za ugodzonem „honorarjum" **w wysokości 700 złotych.**

Ugodzony do tej ohydnej roboty Syndyk pomimo przyrzeczonej stosunkowo jak dla niego dość znacznej nagrody zrazu się wzdragał i **zwlekał z wykonaniem krwawego dzieła.** Dwa razy się do niego zabierał. Raz się cofnął, nie miał widocznie odwagi. Ale **nadzieja uzyskania 700 zł., na które otrzymał zadatek** i nieustępliwość Buczkowskiej, która **nie ustawała w namowach,** byle zapomocą zbrodni z drogi swego życia usunąć znienawidzonego męża, **zdziałały swoje.** Syndyk przemógł w sobie wszelkie skrupuły i wątpliwości. **Bestja pokonała człowieka...**

Syndyk **przyznał się na rozprawie do wszystkiego,** opisując bez wzruszenia fakt mordu, dokonanego na zimno, przyczem proste słowa oskarżonego **uwypuklały rolę moralnej sprawczyni, Buczkowskiej,** która jak prawdziwa kobieta - potwór potrafiła do swoich planów wciągnąć nawet **14-letniego chłopaka.**

Ten chłopak pozostawał również pod przemożnym wpływem seksualnym demona z Michałówki, typowej wcale nie pociągającej kobiety wiejskiej.

Trybunał sądu wojskowego pod przewodnictwem mjr. K. S. **Szajnera** (2 sędzią był mjr. K. S. **Biela,** oskarżał kpt. K. S. **Michalski,** bronił Dr. **L. Reich**), zasądził Jana Syndyka **na ciężkie więzienie bezterminowe** (dożywotnie), przyjąwszy jako okoliczności łagodzące zaniedbane wychowanie analfabetyzm i przyznanie się oskarżonego.

Zasądzony zgłosił **odwołanie od tego wyroku, podobnie** założyli apelację Buczkowska i Bałasz.

# Tragedja trzech akrobatek

### STRASZLIWA ZEMSTA ELEKTROTECHNIKA.

(Do ryciny na str. 1).

**Lwów, 7.** września.

(=) W sławnym amerykańskim cyrku wędrownym „Gloria", bawiącym obecnie w Columbus, rozegrała się w tych dniach

**straszliwa tragedja,**

**której ofiarą padły trzy młode i piękne siostry, akrobatki Betson.** Oto bliższe szczegóły tej afery, która w prasie amerykańskiej **rozeszła się głośnem echem.**

Od dłuższego czasu o względy jednej ze sióstr Anny ubiegał się **27-letni elektrotechnik, Ferdynand Surey.** Ale dziewczyna, której hołdujący alkoholowi i prowadzący rozwiązłe życie mężczyzna **zupełnie się nie podobał,** zachowywała wobec jego zalotów

**chłodną rezerwę.**

Surey mimo to nie tracił nadziei i w dalszym ciągu **nagabywał Annę.**

Pewnego dnia, gdy akrobatki znajdowały się właśnie w swej garderobie i, przebierając się były w negliżu, wtargnął tam Surey, pozwalając sobie **na brutalne i nieprzyzwoite żarty.** Artystki odniosły się w tej sprawie do dyrektora cyrku, który też natychmiast **usunął Sureya.**

Surey, który miał opuścić swą posadę, postanowił

**zemścić się**

na dziewczętach. Gdy nikogo nie było w cyrku, załączył on **trzy trapezy stalowe do silnego prądu elektrycznego.** Gdy dziewczęta, wykonywując karkołomny program, zbliżały się już do końca swego numeru, załączył nagle **elektrotechnik prąd.** Ze straszliwym, krew w żyłach mrożącym okrzykiem, runęły akrobatki na dół i wszystkie **trzy poniosły śmierć na miejscu.**

Korzystając z paniki, zdołał zbrodniarz uciec. Lecz niebawem ujęto go. Na policji korzystając z chwilowej nieuwagi przedstawicieli władz bezpieczeństwa, chwycił leżący na stole rewolwer, który mu właśnie przed chwilą odebrano i celnym strzałem, wymierzonym w skroń, pozbawił się życia....

# KRONIKA

| 7 | WRZEŚNIA Niedziela Reginy p. |
|---|---|

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

—o—

**TEATR WIELKI:**

Niedziela 7. bm. o 3.30 pop. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 7. bm. o 8 wiecz. „Carmen", opera w 5 akt. Bizeta. Gość. występ Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Poniedziałek 8. bm. o 8 wiecz. „Manewry Jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

**TEATR MAŁY:**

Niedziela 7. bm. o 3.30 pop. „Papa-kawaler" kom. w 3 akt. Carpentera (ceny zniżone).

Niedziela 7. bm. o 8 w. „Papa-kawaler".

*

**TEATR ROZMAITOŚCI:**

Niedziela 7. bm. o g. 3 popoł. „Zwycięstwo" (ceny zniżone).

Niedziela 7. bm. o g. 3.30 pop. „Zwycięstwo".

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.
**CASINO:** „Proces Mimi Bellamy".
**COLOSSEUM:** Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.
**CHIMERA:** „Bebe i Ską".
**FATAMORGANA:** „Dwa pokolenia" oraz „Niewiniątko".
**KOPERNIK:** Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".
**GRAŻYNA:** „Szlakiem hańby".
**LEW:** Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
**LUNA:** „Za grzechy młodości" w gł. roli Lon Chaney.
**MARYSIENKA:** Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".
**OAZA:** „Miasto miłości" i występ Hańskiej i Kowalskiego.
**PALACE:** Operetka filmowa Straussa „Wesele w Hollywood".
**PASAŻ:** Tom Mix oraz dodatek dźwiękowy.
**PAN:** „Tancerka z Moskwy".
**PROMIEŃ:** „Zahia, córka Szeika".
**SPLENDID:** „Noce w pustyniach".
**STYLOWY:** „Czarny orzeł" i „Wampiry Warszawy".
**UCIECHA:** „Gdzie Wschód jest Wschodem" oraz „Pat i Patachon Bohaterowie".



## Z żałobnej karty.

Przed kilku dniami w ciszy zapomnienia zmarł w naszem mieście w 85 roku życia śp. Jan Kuczkiewicz, najstarszy adwokat we Lwowie i długoletni Syndyk Banku Zaliczkowego. Należał on do ludzi dawnego typu, łączących wielką kulturę duszy i gorący patrjotyzm z poczuciem obowiązków, których życie ściśle związane było z historją naszego grodu i martyrologją prawych patrjotów. Jako członek Policji Narodowej w roku 1863, gdy szpicle austrjaccy kreślili kredą znaki na plecach Polaków, śpiewających w kościele pieśni patrjotyczne, poznaczył takimi samymi znakami plecy szpiclów, narażając ich na kompromitację przed władzami. Przyłapany na tej zbrodni, tylko nadludzkim staraniom śp. Gnoińskiego wykręcił się od więzienia, ale zemściło się to na ojcu śp. Jana Kuczkiewicza, radcy sądowym, który został spensjonowany za nieprawomyślność syna. Brał żywy udział w życiu społecznem Lwowa, założywszy wraz z śp. dr. Robertem Czajkowskim fundację dla podupadłych adwokatów. Nie spodziewał się, że sam pod koniec życia korzystać będzie z dobrodziejstwa tej fundacji i że skazany będzie na bytowanie ze szczupłej renty. Stracił bowiem znaczny majątek, nękany był chorobą i kosztownymi procesami i tylko dzięki staraniom licznych przyjaciół nie odebrano mu w ostatnich latach renty, tak bardzo zasłużonej. Śp. Zmarły osierocił żonę, trzy córki, oraz trzech synów, Stanisława, prokuratora w Czortkowie, Tadeusza, prof. gimnazjalnego we Lwowie i Michała, legjonistę. Cześć pamięci zacnego człowieka, prawego obywatela i wielkiego patrjoty!

## Wstrzymanie ruchu wozów tramwajowych.

**na ul. Św. Zofji i Pełczyńskiej.**

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z powodu konieczności zabezpieczenia ruchu pojazdów w czasie wyścigów M. K. A. dnia 8. bm. w godzinach między 11-tą a 19-tą **zostanie wstrzymany ruch wozów tramwajowych na ul. Św. Zofji, zaś ruch wozów przez ul. Pełczyńską zostanie wstrzymany przez cały dzień.** W związku z powyższem przed godz. 11-tą część wozów linji „11" kursować będzie na linji Dworzec głów., Leona Sapiehy, Legjonów, Zyblikiewicza do pl. Targów Wschod., zaś reszta wozów linji „11" kursować będzie na przestrzeni Dworzec gł.—Remiza MZE. przez ul. Wiśniowieckich.

Po godzinie 11-tej wozy podwójne linji „2" z Dworca gł. i wozy linji „9" z Gabrjelówki dojeżdżać będą do pętlicy Wały Hetmańskie, zaś wozy pojedyńcze tych linij dojeżdżać będą do ul. Piłsudskiego (wylot ul. Zielonej). Wozy linji „T" kursować będą z Dworca gł. przez ul. Gródecką, Legjonów, do ul. Piłsudskiego. Wozy linji „12" dojeżdżać będą z Łyczakowa do ul. Piłsudskiego. Wozy linji „11" dojeżdżać będą z Dworca gł. tylko do ul. Lenartowicza (Remiza M. Z. E.), oraz z pl. Targów Wsch. do ul. Św. Zofji. Autobusy miejskie linij „B" i „C" będą kursować w czasie wyścigów z pl. Marjackiego do Persenkówki, rogatki Stryjskiej przez ul. Akademicką, Na Skałce, Jabłonowskich, wracać będą temi samemi ulicami.

## Z miasta.

**Z powodu nawału materjału** dalszy ciąg fejletonu J. Moraczewskiego pt. „Tajne organizacje w b. Galicji przed 40 laty" ukaże się dopiero w numerze następnym.

**Otwarcie Zjazdu organizacyj niepodległościowych** odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali ratuszowej, nie jak poprzednio zapowiedziano o godz. 10-tej rano, ale ze względu na Święto miasta Lwowa o godz. 12.30 po ukończonym po chodzie Święta m. Lwowa.

## *Komunikaty.*

**Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W dniach: 8, 10, 11, 13, 15, 17, 18, 20, 22. 27 i 29 września br. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, strzeżona będzie przez wojskowe posterunki ochronne. Do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie. Komenda Placu Lwów.

—□—

## *Kronika policyjna.*

(—) **Włamanie i kradzieże.** Izrael Eck zam. przy ul. Romanowicza 9 doniósł policji, że nieznany sprawca po przystawieniu drabiny do okna na pierwszem piętrze dostał się do jego mieszkania i skradł dwa ubrania, gramofon oraz nakrycie stołowe wartości 700 zł. — Z magazynu Józefa Parnesa przy ul. Berka Josielowicza 27 skradziono wczoraj trzy bele papieru wartości 700 zł.

(—) **Podrzutek pod oknem.** Ewa Horban, zam. pl. Strzelecki 4, doniosła policji, że wczoraj w południe nieznana kobieta podrzuciła pod jej oknem dziecko płci męskiej, liczące około 1 rok. Dziecko to oddano Komisarjatowi Miejskiemu dzielnicy III., zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Potrącona przez auto.** Wczoraj na ul. Łyczakowskiej jadący autem właśnem por. Jerzy Stróżyński potrącił błotnikiem niejaką Barbarę Nowakowską, liczącą lat 13, zam. przy ul. Kurkowej 24, która pomimo dawanych sygnałów ostrzegawczych przez por. Stróżyńskiego usiłowała przejść na przeciwną stronę ulicy. Nowakowska doznała złamania prawej nogi i odwieziona została przez por. Stróżyńskiego do szpitala powszechnego. O wypadku tym natychmiast por. Stróżyński zawiadomił IV. Kom. PP.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Fryderyka Tau belesa i Manesa Pechmana poszukiwanych za oszustwo; Annę Kosiarz jako podejrzaną o kradzież kieszonkową; Józefa Temachę podejrzanego o kradzież; Rudolfa Gwizdalskiego, poszukiwanego przez sąd w Tomaszowie Lubelskim oraz Eustachego Humeniuka za współudział w kradzieży na szkodę Jana Kostyszyna.

(—) **Niebezpieczne pogróżki męża,** któremu żona nie chce dać rozwodu. Wczoraj doniosła policji Anna Brauner, zam. przy ul. Krzywczyckiej 7, że mąż jej Salomon Charatan recte Brauner, z którym od trzech lat pozostaje w separacji, stale ją napada, bije i odgraża się, że jeżeli nie podpisze rozwodu, to ją zabije.

—□—

## *Z kraju.*

**Kongres Związku Międzynarodowych Targów w Poznaniu.** W dniu 5. października br. rozpocznie w Poznaniu kilkudniowe obrady Kongres Związku Międzynarodowych Targów. W Kongresie zapowiedziany jest udział 18 prezesów Międzynarodowych Targów oraz delegatów Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej. Międzynarodowy Związek Targów jest instytucją istniejącą już od szeregu lat, a filjowaną w Lidze Narodów. Zadaniem jego jest regulowanie zasadniczych spraw związanych z zagadnieniem Targów. Rządy poszczególnych państw we wszystkich sprawach odnoszących się do Targów wogóle, wracają się tylko do trzech ciał Międzynarodowej Izby Handlowej, Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów i Międzynarodowego Związku Targów. W roku ubiegłym Polska za pośrednictwem Międzynarodowych Targów w Poznaniu, weszła do ścisłego zarządu Międzynarodowego Związku Targów, dzięki czemu tegoroczny Kongres odbywa się w Polsce w Poznaniu.

—□—

## Z działu perfumerji.

W Pawilonie francuskim na Targach Wschodnich wystawia eksponaty swe znana firma perfumeryjna **„Diveer-Paris"** (ul. Słoneczna 16). Eksponaty firmy cieszą się ogromnym popytem zwiedzającej pawilon ten publiczności. Firma posiada na składzie perfumy krajowe i zagraniczne oraz wszelkie inne kosmetyki.

—□—

# ZE SPORTU.

## Ostatnie przygotowania

### DO OKRĘŻNEGO BIEGU AUTOMOBILOWEGO.

**Lwów, 7. września.**

W dniu wczorajszym o godz. 19-tej odbyła się w salach Małopolskiego Klubu Automobilowego odprawa **zawodników oraz funkcjonarjuszy,** biorących udział w organizacji **okrężnego biegu.** Równocześnie przeprowadzono **losowanie,** które ze względu na **wspólny start** miało tym razem **niemałe znaczenie.** To też zawodnicy z naprężeniem otwierali karteczki, decydujące **nietylko o ustawieniu się na starcie,** ale kto wie, czy nie **o losie biegu.** Start odbędzie się, jak wiadomo, **w szachownicy,** tj. w kilku szeregach, przyczem w pierwszym rzędzie stają trzy, w drugim dwa, w trzecim znów trzy wozy, **zależnie od ilości startujących.**

Zgłoszenia wypadły bardzo dobrze. Do zawodwó stanie bowiem **20 maszyn,** z tego w kategorji wyścigowej 5 wozów, w kategorji sportowej 6, a w turystycznej 9 wozów. Ponieważ kierownictwo przyjmuje jeszcze **dalsze meldunki,** nie jest rzeczą wykluczoną, iż liczba ta **jeszcze się zwiększy.** Program ustalony został **następująco:**

**Punktualnie o godz. 14-tej** rozpoczną się **wyścigi wozów turystycznych,** o godz. **14.40** ruszą z miejsca **samochody wyścigowe,** o **15.55 motocykle wyścigowe,** o **16.40** samochody **sportowe.** Zakończenie tworzyć będzie **bieg motocykli sportowych.**

Dla orjentacji publiczności podajemy, że **dostęp do trybun i miejsc stojących** otwarty będzie **do godz. 13.40.** Później absolutnie trasa zostanie **zamknięta i reklamacje nie będą uwzględniane.**

Każdy poszczególny bieg będzie otworzony **przez przejazd wozu komandorskiego,** zaopatrzonego chorągiewką czerwoną. Z tą chwilą na trasę bezwzględnie **wchodzić nie można.** W chwili startu, który nastąpi bezpośrednio po tem, oddany będzie **strzał z moździerza na Cytadeli.** Po skończonym biegu wóz komandorski przejedzie trasę dla jej skontrolowania i wówczas będzie zaopatrzony chorągiewką **białą.** Przed następnym biegiem znów wóz komandorski trasę zamknie. Od chwili zamknięcia trasy aż do otwarcia bezwzględnie **nikomu nie można wejść na**

Po skończonych wyścigach wóz komandorski przejedzie trasę **z chorągiewką zieloną.** Z tą chwilą cała trasa jest otwarta dla ruchu publicznego.

—o—

## Pogoń w walce z Polonją

### O CENNE LIGOWE PUNKTY.

**Lwów, 7. września.**

Lwów nie może się uskarżać w dniach bieżących na brak atrakcyj. Otwarcie jubileuszowych Targów, zjazd Izb handlowych, Święto miast dostarcza mieszkańcom grodu naszego **sporo wrażeń i emocyj.** W programie uroczystościowym poważne miejsce przypada **zawodom sportowym,** które w takich wypadkach przedewszystkiem powołane są urozmaicić nużące niejednokrotnie **oficjalne występy.** Okrzyk **panem et circenses,** rozlegający się po starym Rzymie przetrwał w mało zmiennych formach **aż po dzień dzisiejszy.** Z tą różnicą, że tłum miast na krwio żercze popisy lwów podąża w kierunku mniej krwawych **aren sportowych,** gdzie człowiek miast z dzikiemi bestjami mierzy swe siły ze sobie równym (nie bestją) lub stacza walkę **z przestrzenią i czasem.**

Walki mięśni i mózgów ( co do drugiego czynnika istnieje wiele zastrzeżeń) oglądać będziemy dzisiaj **na boisku Pogoni,** gdzie gości słynna obecnie na ziemiach Rzpltej **warszawska Polonja.** Piłkarze stołeczni zjechali w swym najlepszym składzie, by w 90 minutowem spotkaniu położyć na obie łopatki **lwowską Pogoń,** która ze swej strony, nie bacząc na obowiązki gościnności, dążyć będzie do tego samego celu. Bez względu na ostateczny rezultat czeka widzów **nie mała emocja,** to też boisko popularnego klubu lwowskiego stanie się znów **celem pielgrzymki tysięcznych tłumów.** Zawody rozpoczynają się o **16.30,** poprzedzi je spotkanie Biały Orzeł — Pogoń I. B.

—o—

## Zbyszko Cyganiewicz

### WALCZY DZIŚ ZE STUERMEREM.

**Lwów 7. września.**

Z okazji pięciolecia Kl. im. Zb. Cyganiewicza, urządza lwowski Związek Atletyczny zawody programowe z udziałem 33 zawodników, oraz protektora Klubu, mistrza świata Zbyszka Cyganiewicza, który po wielu latach wystąpi tylko jeden raz we Lwowie w walce ze Stürmerem, zapaśnikiem światowej sławy. Sensacyjne to spotkanie odbędzie się dziś o godz. 8-mej wieczorem w cyrku Kornackiego przy ul. Kopernika 3.



FEJLETON „GAZ. POR." z 8. IX. 1930

MICHAŁ ZOSZCZENKO.

## Zjawisko naukowe.

Posłuchajcie, co za komiczna historja niedawno się u nas zdarzyła.

Idę ulicą. Patrzę — ludzie gromadzą się dokoła wolnego miejsca.

— Co się stało?

— Ach, towarzyszu, jest tu jakieś dziwne zjawisko podziemne. Nie trzęsienie ziemi, nie, ale jakaś siła podziemna szarpie ludzi. Obywatele nie mogą przestąpić placu boju tam koło kałuży. Coś podrzuca człowieka. Bądźcie tak dobrzy i stańcie tam.

Powiadam:

— Nie mam wcale potrzeby tam stawać. Niech ktoś inny tam stanie.

— A dzieci, rozumiecie, płatają figle: popychają przechodniów na ten niebezpieczny odcinek. Mnie popchnęły także, te urwipołcie.

I wszystkich, którzy tam stają szarpie okropnie. Powiadam wam, wprost na wylot przechodzi człowieka; niema żartów.

Nagle odzywa się ktoś.

— Z pewnością jest tam kabel uszkodzony — i prąd przechodzi przez wilgotną ziemię. Niema tu nic dziwnego w tem zjawisku.

A inny powiada:

— Ja sam byłem dawniej elektrotechnikiem. Raz, przez nieostrożność, dotknąłem kontaktu wilgotną ręką, to ci mnie uderzyło — no, dziękuję! To zupełnie naukowe zjawisko — tam koło kałuży.

A ludzie jeszcze zawsze gromadzą się tłumnie.

Nagle zbliża się milicjant.

Publiczność powiada:

— Czekajcie, ludzie. Zaraz popchniemy tam i jego. Dlaczego właśnie on nie ma dostać uderzenia?

I milicjant zbliża się do nieszczęsnego miejsca.

— Cóż tu się stało? — pyta. — Co to za podziemne zjawisko?

A ponieważ nie wie on nic — pcha się sam na najbardziej niebezpieczne miejsce. Włazi w sam środek — ale nic, ani śladu uderzenia!

W pierwszej chwili, rozumiecie, ludzie osłupieli.

Że to niby wszyscy dostają uderzenie — a policji nic się nie staje'

Tymczasem policjant poważnym krokiem obchodzi całą okolicę i rozpędza publiczność.

Aż wreszcie jeden woła:

— Ależ, ludzie, on nosi kalosze! A guma nie przepuszcza energji elektrycznej!

Milicjant nie odrzekł na to nic, tylko surowo spojrzał na lud, zdjął kalosze i wszedł do kałuży. Ale szarpnęło go tam!

Ludzie rozeszli się wnet w spokoju.

A wkrótce potem zjawił się jakiś elektrotechnik i zaczął grzebać w ziemi.

A gdy ludzie się rozeszli, milicjant poszedł tam jeszcze raz bez kaloszy, ale znowu uderzył go prąd.

On zaś potrząsnął tylko głową, że to zjawisko naukowe, i zajął znowu swoją placówkę. **Tłum. Astor.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Ruch handlowy na Targach.

### Przemysł dywanowy.

Lwów 7. września.

Na Targach w Pałacu Sztuki mają stoiska swoje przeróżne fabryki dywanów krajowych i smyrneńskich. Zdawałoby się tem samem, że przemysł ten w Pałacu Sztuki jest wyczerpany. Lecz na tem nie koniec. W pawilonie Małopolskiego Banku wystawia eksponaty swoje **Bielskie przedsiębiorstwo wyrobu dywanów „Polsmyrna"**. Zachwycał się człek wyrobami dywanów w Pałacu Sztuki, to jest wprost oczarowany wspaniałymi eksponatami starej rodzimej placówki bielskiej, która w przemyśle dywa nowym zajmuje stanowisko światowe, eksportując wyroby swoje zagranicę i opanowując tem samem rynek zbytu. Nawet wystawcy zagraniczni zachwyceni są wyrobami **„Polsmyrna"**, a zwiedzająca stoisko publiczność jest pełna słów zachwytu i uznania. Zatem i w tej gałęzi przemysłu Polska sobie sama wystarcza. Wiadomą jest rzeczą, że Turcja, Persja dominjowały w tej gałęzi, obecnie zapotrzebowanie w tej gałęzi przemysłu pokryć można w firmie **„Polsmyrna"**, która w niczem nie ustępuje firmom zagranicznym, a nawet wyroby ich przewyższa. Generalnym przedstawicielem firmy **„Polsmyrna"** na Rzeczpospolitę Polską jest pan St. Bernhardt, szczytnie znany fachowiec.

## Firma L. i C. Hardmuth na Targach Wschodnich.

Lwów 7. września.

Cieszące się światową sławą wyroby firmy Hardmuth znalazły się naturalnie jak corocznie i tym razem na Targach Wschodnich. O zaletach wyrobów hardmuthowskich nie ma potrzeby nawet się wiele rozwodzić, gdyż są one dostatecznie znane i rozpowszechnione, a wystarczy choćby dla przykładu wspomnieć o ołówkach „Kohinor", które jakością i rozpowszechnieniem nie mają sobie równych.

Firma Hardmuth nosi się z zamiarem poczynienia większych inwestycyj w Polsce, to też nie od rzeczy będzie zapoznać się nieco bliżej z planami, tembardziej, że uprzejmy zastępca na Polskę p. dyr. Ratz, urzędujący przy stoisku firmy Hardmuth w pawilonie Polskiego Banku Przemysłowego z wielką uprzejmością udziela wszelkich informacyj.

Firma Hardmuth — dowiadujemy się od p. Ratza — istnieje już lat 140 i w długim czasie tym zdołała wyrobić sobie wśród najszerszych sfer swych odbiorców najlepszą markę. Ponieważ Polska dostarcza poważnego kontyngentu odbiorców, zarząd firmy Hardmuth postanowił przystąpić do założenia w Krakowie fabryki, której otwarcie nastąpi w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. W tym celu założono specjalne Tow. Akcyjne, w skład którego wchodzą najpoważniejsze osobistości polskiego świata przemysłowego. Kierownictwo technicznie spocznie w ręku p. Klepadła, mającego za sobą 30-letnie doświadczenie. Cały aparat handlowy obsadzony zostanie wyłącznie siłami polskiemi. Kapitał zakładowy fabryki krakowskiej wynosi 3,000.000 zł. Fabryka zatrudni początkowo około 300 robotników, w miarę rozszerzania się rynku zbytu przewidziane jest też powiększenie fabryki, tembardziej, że kierownictwo nosi się z zamiarem z chwilą zaspokojenia rynku wewnętrznego rozpoczęcia kampanji eksportowej do Rosji i krajów wschodnich, do czego Polska dzięki specyficznym wa runkom nadaje się przedewszystkiem.

O znaczeniu nowej placówki krakowskiej nie potrzeba nawet wspominać. Przedewszystkiem zapewni ona setkom robotników pracę. Fabryka produkować będzie tanie ołówki, które jakością przewyższą napewne wszystkie inne, to też ku pieczwo lwowskie z żywem zainteresowaniem oczekuje jej otwarcia.

Przy tej sposobności wspomina też p. dyr. Ratz, że firma L. & C. Hardmuth wyrabia w kraju gumy marki „Słoń" i „Wawel", które w gatunku są przodujące i zdobyły też zupełnie polski rynek.

Dziękując za uprzejme informacje, które napewne odbiją się żywem echem w zainteresowanych kołach, żegnamy uprzejmego p. dyr. Ratza, nie chcąc zajmować mu drogiego czasu.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn**, 6. września. (PAT). N. Jork 4.86.09, Paryż 123.8, Berlin 20.41 5/8, Montreal 4.84.93, Hiszpanja 46.00 5/8, Amsterdam 1207, Bruksela 34.83 trzy czwarte, Włochy 92.83, Szwajcarja 25.05¼, Kopenhaga 18.16¼, Sztokholm 18.09 trzy ósme, Oslo 18.16 5/8, Helsingfors 194.15, Praga 16.87, Budapeszt 27.77 i pół, Sofja 60.50, Rumunja 814, Lizbona 108.23, Konstantynopol 1025, Ateny 735, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.35.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych**, 6. września. (PAT). Paryż 20.24, Londyn 25.05 i pół, Nowy Jork 5.14.45, Bruksela 71.93, Włochy 26.99, Hiszpanja 54.40, Amsterdam 207.50, Berlin 122.70, Wiedeń 72.80, Stokholm 138.50, Oslo 137.92 i pół, Kopenhaga 137.95 Sofja 3.73, Praga 15.29, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.25, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 12.95¾, Buenos

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż**, 6. września. (PAT). Londyn 123.79, Nowy Jork 25.45, Bruksela 355.25, Hiszpanja 268.50, Włochy 133.35, Szwajcarja 494, Kopenhaga 581, Amsterdam 1025, Oslo 681.25, Stokholm 684, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Berlin 607.50.

### OBROTY PRYWATNE.

Lwów 6. września.

Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.

**DEWIZY:** Dolary ameryk. 8.88.50—8.88.75, dolary kanad. 8.80.00—8,80.50,

## *KĄCIK RADJOWY.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Niedziela, 7. września 1930.**

**LWÓW** 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 Transmisja z Warszawy: „Wędrówki młodego rolnika" — wygł. p. Stefan Wyrzykowski. 15.50 Transmsja muzyki z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: „Sady handlowe, jako zwiększenie dochodowości gospodarstwa" — wygł. p. Edmund Błaszczyk. 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.30 Transmisja z Krakowa: Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza". 1650 Transmisja muzyki z Warszawy. 17.10 Transmisja z Warszawy: „W 170-tą rocznicę urodzin generała Henryka Dąbrowskiego" — wygł. prof. Henryk Mościcki, 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana. 1. K. Kurpiński: a) Polonez powitalny, b) Uwertura do op. „Jadwiga". 2. Jan Strauss: Walc z op. „Baron cygański". 3. I. J. Paderewski: Krakowiak fantastyczny. 4. Fr. Popy: Suita wschodnia. 5. St. Krasucki: Polka „Szukaj kobiety", 6. M. Moszkowski: Taniec hiszpański. 7. Prohazka: Gawot „Empire". 8. L. Lewandowski: Mazur „Przedświt". 18.45 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.25 Transmisja z Krakowa: „Linja prosta" — W. Zechenter. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Michał Bałucki: „Mój pierwszy występ literacki. 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa: Wykonawcy pp. Bronisław Poźniak fort., Kaziemierz Petecki śpiew, dyr. B. Wallek-Walewski akomp. 1. a) Leoncavallo: Arja z op. „Zaza", b) Alessio Olivieri: Hymn Garibaldi'ego „All! armi All! armi" — p. K. Petecki. 2. Debussy: Z kącika dziecinnego, a) Doktor Gradus ad Parnasum, b) Kołysanka dla słonia, c) Serenada dla lalki, d) Płatki śniegu lecę, e) Mały flecista, f) Golliweg's Cako - walc — p. Br. Poźniak. 3. a) Czajkowski: Serenada Don Juana, b) Rubinstein: Ballada — p. K. Petecki. 4. Ludomir Różycki: a) Zakochany murzyn op. 58, b) Kurnik — p. Bronisław Poźniak. 5. a) Wł. Żeleński: Arja z op. „Stara baśń", b) Moniuszko: Oracja pana Marcina z op. „Verbum mobile" — p. K. Petecki. 6. M. Musorgski: Wystawa obrazów. Promenada. Stary zamek. Promenada. Tuilleries. Bydło. Balet kwoczek. Samuel Goldenberg i Szmul. Jarmark w Limeges. Katakumby. Chata baby Jagi. Wielka brama w Kijowie — wykona p. Bronisław Poźniak. 7. P. Czajkowski: a) Wśród balowego rozgwaru, b) Wyjątek z op. „Eugeniusz Onegin" odśpiewa p. K. Petecki. 22.00 Transmisja z Warszawy: P. Helena Porębska wygłosi fejleton p. t. „Jak się bawią i uczą dzieci belgijskie". 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych, 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy" w Warszawie. Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

**LIPSK** 12.00—14.00 Koncert Lipskiej orkiestry symf. **LONDYN** 22.05 Koncert orkiestrowy pod dyr. Percy'ego Pitt'a. **SZTUTGART** 19.30 Recital skrzypcowy Anatola Knorre. **BUKARESZT** 20.45 Recital skrzypcowy Niny Alexandresco. **BERLIN** 20.00 Koncert pod dyr. Bruno Seidler-Winklera. **RZYM** 21.05 „Lodoletta" opera Masoagniego. **PRAGA** 19.30 Transmisja z Teatru Narodowego. **WIEDEŃ** 18.50 Wieczór kameralny Muzycznego Związku Robotniczego, 20.10 „Der Obersteiger', operetka w 3 odsł. Karla Zellera. **MONACHJUM** 20.00 „Róże z Florydy" operetka Leo Falla. **BUDAPESZT** 19.10 Arje węgierskie odśpiewa Imre Pallo.

**LEKCJE** prawnicze obu typów do egzaminów na jesień lub późniejszych. Wiadomość: Dr. Czapliński, Prokuratorja Generalna, Romanowicza względnie (wobec urlopu) Zimorowicza 5. 7906-4

**KURSA KROJU,** modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Gliniańska 4. 7596-15

**TAŃCE.** Zawiadamiam, iż powróciłem i przywiozłem nowości taneczne. Kurs rozpoczynamy 6., pierwszy Danzing 7. Nowicki, junior, Piłsudskiego 16. 7714-3

## PENSJONATY I LETNISKA

**PENSJONAT „VICTORIA"** w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

## MATRYMONIALNE

**ZAMĄŻ** wyjść, ożenić się, najłatwiej przez Matrymonialne pismo „Fortunawersol" rozwijające się 12 lat. Miesięcznie 80 groszy. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. Administracja na Lwów: H. Buchstab, Jagiellońska 5. 7518-?

**KUPIEC,** wdowiec, bezdzietny, posiadający sklep kolonjalny, pragnąłby poznać panią (25—45 lat), z posagiem 1000 dolarów. Cel matrymonjalny. Listy do Adm. „Gaz. Por." pod „Kupiec". 7985-2

## POSADY WOLNE

**POSZUKUJE** się służącej do wszystkiego, Bałłabanowa, Halicka 21. 7939-3

**DO 20 ZŁ. DZIENNIE** zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7930-15

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 7658

**DUET** kinowy rutynowany z własnym repertuarem i kilkuletnią praktyką poszukiwany. Oferty pod „Duet" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1. 7982

**DJURNIŚCI** do pisania nalepek na maszynie poszukiwani. Zgłoszenia ul. Kopernika 9. II. p. drzwi na prawo. 7824

**PANNA** biurowa, katoliczka, pisząca biegle na maszynie, obeznana z buchalterją i kasą zaraz poszukiwana. Odpisy świadectw i referencje pod „Panna biurowa" do administracji „Gazety Porannej". 7950-2

## POSADY POSZUKIWANE

**INTELIGENTNA** panna, najchętniej froeblanka, do 3 i pół letniego chłopczyka, tylko dobrze polecona, potrzebna zaraz Gliniańska 5 I. p. na prawo. 7819

**WDOWA** po komisarzu, samotna, lat czterdzieści, poszukuje posady gospodyni. Listy do „Gazety Porannej" dla „Wdowy". 7986-2

**SUBSTYTUT NOTARJATU** obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Substytut". 7976-6

**Farby, lakiery, pokosty, kit, kosmetyka, artykuły gospod.-dom. i t. p.** poleca najkorzystniej 7139 **ALOJZY HÜBNER** RYNEK 38. LWÓW Tel. 25-13.

**OBUWIE** jesienne i zimowe nadeszło już do znanego z taniości katolickiego magazynu obuwia pod firmą **„JOT-ES"** Lwów, pl. Kapitulny 2. I. piętro Tel. 33-88. 7752
**Ogromny wybór obuwia dla młodzieży szkolnej**

Najlepszy materjał pędny

# „BENZOLINA"

dla samochodów wyścigowych, sportowych, luksusowych i motocykli. Dzięki zawartości benzolu przy BENZOLINIE silnik nie stuka, znosi wysoką kompresję i daje znaczną oszczędność paliwa.

**Na czas trwania Targów Wschodnich**

# 85 gr. — 1 litr

w STACJI BENZYNOWEJ ul. Sapiehy — róg ulicy Szaszkiewicza „GAZOLINA" S. A. Lwów, ul. L. Sapiehy 3. Tel. 3280. 7906-3

**ELEGANCKI** komfortowy frontowy pokój do wynajęcia wraz z utrzymaniem dla eleganckich dwóch pań lub małżeństwa, Kochanowskiego 9., I. piętro na lewo od 1/2 4—5. 7929

**SUBSTYTUT notarjalny** poszukuje posady stałej lub czasowej od 1. X. 1930. Wiadomość: Teodor Sywak, Lwów, Murarska 22./I. (dla Hałasa). 7951-5

**KONCYPIENT,** wszechstronnie rutynowany, zupełnie samodzielny, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady, najchętniej prowincjonalnej. Warunki: mieszkanie, utrzymanie, 120 zł. Łaskawe zgłoszenia „Dr. Treter" Administracja. 7948

## MIESZKANIA i SKLEPY

**GARAŻE** dla samochodów prywatnych do wynajęcia. Wiadomość Listopada 33. 7928-8

**DWA** pokoje na biuro tylko w śródmieściu poszukiwane. Dokładne warunki podać pod „Śródmieście" do Centrali Reklamowej Koralnicka 4. 7832-2

**POKÓJ** duży, ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia dla pań, Sykstuska 22. III. p. Winda, telefon, gaz, wiadomość rano do 11-tej — po obiedzie od 3 do 5-tej. 7897-3

**POKÓJ** umeblowany z osobnym wchodem, oświetleniem, opałem wynajmie właścicielka Snopkowska 33. 7874-3

**DAM** 2 pokoje z kuchnią w pierwszorzędnej willi w Jaremczu przez całe lato 1931 za 2—3 pokoje z kuchnią, komfort we Lwowie o czynszu przedwojennym. Zgłoszenia do administracji pod „M. B." 7854-2

**MIESZKANIE** 7 pokoi, kuchnia z komfortem do wynajęcia. Wiadomość Kawiarnia Warszawska między 3 a 4 godz. przy kasie. 7821-2

**DO WYNAJĘCIA** od 15. września blisko Banku Rolnego, eleganckie dwupokojowe kawalerskie umeblowane mieszkanie, łazienka gazowa, własny przedpokój, drugie piętro. Trzy pokoje, kuchnia, z pełnym komfortem, trzecie piętro. Dwa pokoje, kuchnia z pełnym komfortem, trzecie piętro. Dwa pokoje kuchnia, przedpokój, czwarte piętro. Zgłoszenia Małopolska Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7. pod „Czynsz miesięczny". 7712-3

**DO WYNAJĘCIA** 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, balkony, elektryka, gaz, Kadecka 8., drzwi 6. 7846

**CZTERY** pokoje słoneczne, łazienka, pokój służbowy, centralne ogrzewanie, pełny komfort w willi z ogrodem, okolica Ponińskiego — do wynajęcia od 15. bm. bez czynszu z góry, za miesięcznem wypowiedzeniem. Ewentualnie sprzedam całość łącznie 9 pokoi, ogród, komfort, jak wyżej. Solidne oferty z podaniem nazwiska i referencji pod „Home" — Administracja. 7949

**3 POKOJE,** kuchnia, komfortowa willa, czynsz z góry, do wynajęcia małej rodzinie polskiej, Spółdzielcza 4. przy pl. Bema. 7651-4

**DUŻY** pokój z osobnem wejściem z utrzymaniem dla małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Wiadomość Potockiego 30, parter lewy. 7988

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**X. TARGI** PAŁAC SZTUKI 140 **„Moniuszko"** 7620 ZIMOROWICZA 10. Fortepiany. — Pianina. — Harmonje.

**PIANINA** nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 7540 Ul. Piłsudskiego 17.

**FORTEPIANY,** pianina pierwszorzędnych fabryk, bardzo dogodne raty. Trunkwalter, Stryj. 7386-2

**SYPIALNIA** i jadalnia zagraniczna, klubowy garnitur skórzany I-wszej jakości, kredensik pokojowy odzielny, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. firma Markiewicz, sklep korzenny. 7381-3

**FIAT 501** z nasadką generalnie zremontowany i nowo polakierowany okazyjnie za 400 dolarów sprzeda firma „Studebaker", Akademicka 5 Tel. 53-53. 7859-3

**SCHWEIGHOFERA-HOFMANNA** Fortepiany, Pianina, Harmonje poleca wyłączne zastępstwo „Moniuszko", Zimorowicza 10. Ceny i warunki bardzo przystępne. 7621-10

**PIANINO** zupełnie nieużywane do sprzedania. Wiadomość ul. Supińskiego 10. II. p. drzwi Nr. 6. między 3—5. 6246-?

**NUTY NA SEZON SZKOLNY**
nowe i używane poleca
MAGAZYN NUT
**„HARMONJA"**
Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 89—57. 7640-4

**LWÓW** dz. Kleparów przy ulicy Pocztowej jest do sprzedania kilka parcel budowlanych, równych, słonecznych po 100—120 sążni kw. na budowę domków mieszkalnych z ogródkiem. Cena gruntu przystępna w gotówce lub na raty wedle umowy. Wskaże i informuje Roman Leszczyński, Kleparów ul. Pocztowa 6. 7359-3

**FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE** nowe w różnych cenach przystępnych pod gwarancją sprzedaje, mienia HANAK, Piłsudskiego 21 I. piętro. 7990-5

**FORTEPIANY** pierwszej jakości dla reklamy, ceny wyjątkowo niskie sprzeda ulgowo Skleniarski, Kopernika 26. 7987-3

**PARCELE** na Nowym Lwowie (Kraszczyn) do sprzedania przy głównej ulicy, która się łączy z Własną Strzechą (front południowy). Wiadomość ulica Ruska 16 Restauracja Howerli. 7768

**SPRZEDAM** willę za rogatką Gródecką 5 minut autobusem do miasta, słoneczną, 14 ubikacji wolnych. Gotówka 5.500 dolarów. Wiadomość Anczewskich 1. II p. drzwi 12. Od 1—4. 7860-3

**„MONIUSZKO",** Zimorowicza 10. poleca fortepiany używane w różnych cenach na dogodne spłaty. 7917-5

**KAMIENICĘ** III. piętrową przy bocznej Łyczakowskiej obok kościoła św. Antoniego, ewentualnie 3 pokoje, komfort, wolne. Dochód brutto 9500 zł. za 11000 dol. sprzedam, wkład 5000 dol. Wiadomość Hemmerling, Lwów, Grochowska 51. 7962-3

**LIMUZYNA** 5 osobowa marki „Peugot" z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Asnyka 3./II. p. 7959-2

**MAŁPKĘ** pokojową odstąpię bardzo korzystnie z powodu braku miejsca. Lwowskich Dzieci 6. 7947

## RÓŻNE

**FUTRA** wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11a. 7827-3

**SZKOLNE** mundurki, fartuszki, berety „Sport" plac Halicki 3. 7795-5

**PROF. LAHMANA** krem ogórkowy przeciw piegom. Balsam Dülla przeciw odciskom poleca Apteka Piłsudskiego 14 Lwów. 7377-3

**WYTŁACZAM** desenie na aksamitach i pluszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 7170-2

**ELEGANCKIE,** gustowne ramy do obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Krakowska 17. 7960

**UNIEWAŻNIAM** zaświadczenie wydane przez Komisję poborową Moses Hersch Anhiziger, rocznik 1907. 7954-3

**WIELCE Szanowna Pani Jocherowa!** Wyrażam Pani najlepsze podziękowanie za ofiarne wyleczenie mnie z ciężkiej tuberkulozy płucnej — stwierdzonej przez lekarza powiatowego i Dra Janowitza — raka wątroby oraz złośliwego wrzodu. Po upływie czteromiesięcznego terminu, na łożu ciężkiej boleści, straciwszy resztę sił, przygotowałam się na drogę wieczności. W tem matka moja wezwała p. Jocherową celem uratowania mego życia. Zaufanie matki w pomoc p. J. usprawiedliwił szybki zanik różnych cierpień. Pomiędzy innemi zanikło bolesne palenie w lewem uchu, oddech funkcjonował normalnie, z puchliny wodnej, brzusznej ubyła poważna część, dolegliwości serca i nerek ebały. Po trzechtygodniowej kuracji wyprowadziła mnie p. J. z łóżka i usadowiła na czas półgodzinny przy ciepłym piecu. Po upływie 6-ciu tyg. od zapoczątkowania leczenia, wysłała mnię p. Jocherowa na spacer przez słoneczny plac targowy. Wówczas stwierdziłam z radością, że nie odczułam osłabienia. Po pięciu miesiącach kuracji odzyskałam pełne zdrowie i siły do pracy. Przebieg mego leczenia śledził lekarz powiatowy od początku do końca i wyrażał wielokrotnie uznanie wobec poprawy mego — poprzednio beznadziejnego — stanu zdrowia. P. J. usunęła również wielki, złośliwy wrzód na lewej nodze bez pozostawienia śladu. Kierowana wdzięcznością składam wraz z matką i mężem p. J. najszczersze podziękowanie. Klara Drafs z domu Schmoi, Weyherowo, ul. Pucka nr. 6. Pomorze. Bliższych szczegółów udziela za znaczkiem pocztowym Anna Jocherowa,. Winniki — Weinbergen l. 7. 7931

**FUTRA**, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek, Łyczakowska 19. 5166-?

**JEDWABIE**, welwety, aksamity, inne materjały na suknie, koronki, tafty, tiule poleca najtaniej Blaustein, Wałowa 11. 7983-4

**INWALIDZKĄ** koncesję monopolową poszukuje pierwszorzędny interes gastronomiczny. Wpływowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Nowej Reklamy Batorego 26 pod „Uprzywilejowany". 7984

**POSZUKUJĘ** wspólnika (udziałowca) do rolnej dzierżawy z wkładem 3.000 dolarów. Interes bardzo intratny w bezpośredniem promieniu Lwowa. Adres: „Gazeta Poranna" posiadacz legitymacji 2428. 7911

**DO KINA „PALACE"**
**ZA DARMO**
**MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:**

**BURANTOWA R., Grodecka.**
**HELLRECH JULJUSZ, Krakowska 16.**
**WINGRODZKI, Kazimierzowska.**
**NOWOSIELSKA M., Kącik 4.**
**GRUSZEWSKI KAROL, Zniesienie.**
**SELZEROWA RENA, Kochanowskiego 11.**
**LUFTMANOWA KAROLA, Zielona 66.**
**BAŁCZYŃSKI, Wałowa 18.**
**DĄBROWSKA Z., Franciszkańska.**
**GOLEWICZ, Mickiewicza 15.**
**9. września:**

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
JULJANA GŁUSZEWSKIEGO
wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Lwów, ul. Kopernika 16, II. p. 6992-25

**R. z. 1912.**
**Wytwórnia art. ślusarska**
**FRANCISZKA BĘDKOWSKIEGO**
**LWÓW, UL. KOCHANOWSKIEGO l. 55. Tel. 25-66.**
Wykonuje wszelkie roboty w zakres art. ślusarstwa wchodzące. 7253

**FUTRA męskie, damskie**
magazyn i pracownia futer Aleksandra Wróbla, Halicka 20. Pracownia pod osob. kierownictwem. 7381

**MEBLE**
różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Dorotheum" Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

ODDZIAŁ KONSERWACJI UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH
EXPRESS KRAWIECKI
Lwów, Sykstuska 47, czyści i prasuje w ciągu 24 godzin tylko za 2 zł. 6900-12

KOŁDRY I MATERACE
**LIEBERMANNA**
ul. Jagiellońska 12.
stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

**Meble klubowe**
oraz wszelkie roboty tapicersko - dekor. wykonuje nowootworzona pracownia
KAZIMIERZ GAŁECKI
i JÓZEF HORODECKI
Lwów, Jagiellońska 7. 6768-15

**Futra gotowe**
i na zamówienia
poleca i wykonuje
M. MOSZUMAŃSKI
Boimów 1. tel. 10—11. 4901-20

**Herby i monogramy** w kamieniach szlachetnych
**BODEK** Hotel Europejski Pl. Marjacki 4.
6141

# DOMY ZE SŁOMY!

**Ostatni cud techniki — słoma stała się niepalną, wieczną!**

Cudem tym jest:

# „SOLOMIT"

SOLOMIT jest jedyną płytą budowlaną, wyrobioną w kraju.
SOLOMIT jest płytą budowlaną na całym świecie opatentowaną.
SOLOMIT jest płytą budowlaną największą, najlżejszą, najtrwalszą i najtańszą.
SOLOMIT stanowi idealny materjał na wszelkie konstrukcje budowlane.
SOLOMIT jest wysoce izolacyjny, tłumi hałas i nie przepuszcza dźwięków.
SOLOMIT daje największe oszczędności ze wszystkich materjałów budowlanych.
SOLOMIT użyty na dachy jest idealnem pokryciem, odpornem na wszelkie zmiany temperatury.
SOLOMITU zastosowanie zmniejsza koszta budowy ścian, polepy i dachu.
SOLOMITU zastosowanie zmniejsza koszta martwego ciężaru i fundamentów.
SOLOMITU zastosowanie redukuje czas trwania budowy.
SOLOMIT jest lekki, trwały, tani, higjeniczny i statystycznie wytrzymały.
SOLOMITEM już od 10 lat buduje cały świat kulturalny.

Leży zatem w interesie wszystkich, by przed rozpoczęciem budowy zaznajomili się z SOLOMITEM.

Wszelkie informacje oraz nader pouczające i szczegółowe prospekty dajemy każdemu bezpłatnie.

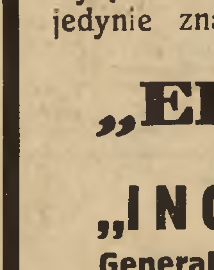
**T-wo „SOLOMIT", Sp. Akc.**
Fabryka w Dziedzicach.
**Centrala: Katowice, Powstańców 46**
w gmachu Dyrekcji Kopalń Księcia Pszczyńskiego.
Tel. 666, 667, 668 i 669.
**Oddział: Warszawa, Marszałkowska 17. Tel. 32—34.**
**Generalne Zastępstwa: Spółdzielnia Inżynierów Komunikacji, Warszawa, Wspólna 37. Telefony 43—62, 190—78.**
**Rejon zastępczy: Kongresówka i m. Gdynia.**
„BUDOART" J. CUKIERMANN, KATOWICE, KOŚCIUSZKI 11. Tel. 18—65.
**Rejon zastępczy: Małopolska, Śląsk Cieszyński, G. Śląsk, Pomorze, Poznańskie i w. m. Gdańsk.** 6070-5

FUTRA HURTOWNIE — FUTRA DETALICZNIE
**S. FISCH — Lwów, ul. Hetmańska 24.**
Z powodu zniżki cen na rynkach światowych polecamy futra damskie i męskie najnowszych modeli oraz różnego rodzaju skórki futrzane po cenach znacznie zniżonych.

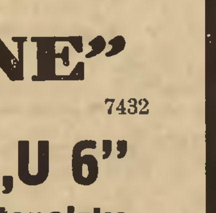
# S. FISCH

Lwów, ul. Hetmańska 24. Telefon 13—60.
Tarnopol, ul. 3-go Maja 5. Telefon 1—46.
X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE
Stoisko Nr. 152. w Pałacu Sztuki.
Pierwszorzędna pracownia kuśnierska. Najnowsze urządzenia techniczne.
7297-2

**BEZ Anteny i uziemienia Akumulatora i baterji**
przy pełnej selekcji fal od 12--3600 mtr. z gwarancją wyłączania miejscowej stacji, zapewnia idealny odbiór jedynie znany ze swej jakości pierwszorzędnej 6-cio lampowy odbiornik
**„ELTZ-RADIONE"**
oraz najnowszej konstrukcji 7432
**„INGELIN" SUPER „U 6"**
**Generalne przedstawicielstwo na Małopolskę**
**„ANODA"** **Lwów, Rutowskiego 2. Tel. 26-56.**



**„MELODJA"**
**Lwów, Kopernika 5. Telef. 8-59.**
**poleca**
**Instrumenty muzyczne**
**gramofony i płyty**
w olbrzymim wyborze, po cenach bardzo przystępnych.
**Na żądanie cenniki ilustrowane.** 7732



Antyczne, kurantowe, peronowe, wieżowe zegary, najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz
**JÓZEF ŚMIETANA**
Lwów, Kopernika 18. 7474-10

**Kikin i Adler**
Lwów, Rutowskiego 24.
Skład gotowych ubrań męskich i dziecinnych zawiadamia swych P. T. Odbiorców, że nadszedł świeży transport towarów zimowych. 7383-4

**Krajowa chem. Farbiarnia i Pralnia**
**Jana Daszkiewicza**
**ul. Podlewskiego 3.**
przyjmuje garderobę męską i damską do farbowania i czyszczenia. 6051-2

**Koncesjonowany Zakład Instalacyjny**
**MICHAŁA MAJEWSKIEGO**
dla instalacji centralnego ogrzewania wodociągów, gazu i urządzeń sanitarn. we Lwowie: Biuro Pasaż Hausmana 3, mieszkanie ul. św. Piotra 21 II. p. tel. 87—33. 6207-12

**Grafologini Sarment'**
przyjmuje od 11—1 i od 5—8
ul. GOŁĄBA (boczna Hoffmana) 10
II. p. drzwi lewe. 6163

**Hemoroidy uleczalne!**
Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem". Regestr. Min. Zdrowia P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gasecki i Synowie w Warszawie. 7153

**Cukry, torty, ciasta** oraz **konfitury** wszelkiego rodzaju
poleca CUKIERNIA 7215
**Jana Kurka**
**Lwów, Piekarska 5.**

**Pierwszorzędna chem. farbiarnia i pralnia**
**SZTUKA, ul. Dominikańska 7.**
czyści i farbuje wszelką garderobę, oraz wszelką bieliznę. 6573-8

**Papucze pantofle**
**w największym wyborze poleca fabryka**
**Teofila Procyszyna, Lwów**
**WRONOWSKA 4.** 7724

SALON FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
„LA FRANCE"
W GALERJI MARJACKIEJ
dawny hotel francuski
zawiadamia, że lokal został zupełnie odnowiony i poleca się nadal względom Szan. P. T. Klijenteli. 6224-10

**FUTRA**
męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidne wykonowienia — poleca Firma
**K. CWYNAR**
7458 **LWÓW**
**ul. Krzywa 10** obok Banku Hipot. — **ul. Ruska 18** Tel. 36-64.

„ELEKTROBŁYSK"
pod nowem kierownictwem, Lwów, Skarbkowska 4. tel. 46—05. (naprzeciw Kina Lew) poleca po fenomenalnie niskich cenach i o wiele taniej, jak w czasie wysprzedaży lampy, żyrandole, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne. 6474-12

**Jedyna we Lwowie**
**Gorseciarnia**
na wzór francuski poleca pasy uszczuplające, lecznicze, biodrówki, napierśniki „Higjena". Szlipfery gumowe, opaski i reformy higjeniczne, pończochy gumowe.
**„HIGJENA", R. Körner**
Lwów, Pasaż Mikolascha. tel. 51-24. 7159-8

**Restauracja, pokój do śniadań i handel delikatesów** pod firmą **„HOWERLA"** **we Lwowie, ul. Ruska 16., - - tel. 75-92**
**poleca śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach. - - PIWO pilzneńskie, żywieckie. - WINA - MIODY I LIKIERY.** 7810

## Zegarek ze złota



amerykańskiego, niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. Według rysunku
**Tylko za zł. 6.95 gr.**
zam. 33
na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek wyr. do minuty, chód ankrowy marki „Chronometr" z wiecznem szkłem z 8 let. gwar. 2 szt. 13.—, 4 szt. 25.—, 6 szt. 35.—, lep. gat. 7.85 i 10.50, 13, 15, 18, 25, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 16, 19, 22, 28, kryty ankier z trzema kopertami amer. złoto 13, 15, 18, 20, 25, 10, 50, na na rękę amer. 11.90, 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łańcuszki z amer. złota 1 50, 2, 4, 6, 8, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować: Do znanej firmy: **M. Poznański, Warszawa, Nowy Swiat 12. Oddział 304.**
7898-2

## Przyjezdni na Targi
**otrzymują prezenta**
**u GUTTERMANA, Sykstuska 14.**
7577

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

## Prokopek Władysław

Lwów, ul. Zimorowicza l. 6. telef. 48-25.
Meble klubowe wykonuje i projektuje według najnowszych wzorów.
Tapczany ze schowkiem na pościel i ozdobne.
Dekoracje według najnowszych rysunków.
Story do okien wszelkich systemów.
Tapetowanie pokoi i t. p. 7551-15

## Fabryka puchu i pierza
## „L E D A"
**Lwów, Źródlana 3-5.**
**Targi Wschodnie, pawilon jajczarski.**
7720

RUMUŃSKIE TŁUMACZENIA, KORESPONDENCJA
PROF. DR. EMIL BIEDRZYCKI
Lwów, Piłsudskiego 18. tel. 84—11.
JEDYNY DO TEGO JĘZYKA SĄDOWO ZAPRZYSIĘŻONY ZNAWCA SPRAW RUMUŃSKICH. 7756-3



**R. z. 1890.**
**Pierwsza Wsch. Małop.**
**FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ**
**Lwów, Zielona 61.**
**Siatki, okucia, ogrodzenia itp.**
2884-40

## Jesień w ogrodzie.

Truskawki wielkoowocowe 100 sztuk 3 zł. Sadzić można tylko do 10. września, więc trzeba się spieszyć z ich nabyciem. **Kłącze zimotrwałe** nie wymagające żadnych starań i zimujące bez nakrycia jak **irysy** efektownie kwitnące 1 sztuka 10 gr., 100 sztuk 20 zł., 1000 sztuk 80 zł. **Orliki** różnokolorowe, zwiastuny wiosny 1 sztuka 50 gr. **Lilje** żółte 1 sztuka 20 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły
**UL. PIASKOWA 15.**
tel. 66—01. 7845-?



## Słoneczny śmiech dziecka.

Dziecko rośnie. W okresie tym potrzebuje ono nietylko dużo pożywienia, ale przedewszystkiem pożywienia o wysokiej wartości odżywczej. Pożywieniem takiem jest filiżanka Ovomaltine'y stosowana na pierwsze śniadanie. Ovomaltine'a zawiera ekstrakt słodu, mleka, jaj i kakao w postaci całkowicie przyswajalnej i w stosunku, odpowiadającym najbardziej organizmowi dziecięcemu.

Dzieci blade i osłabione powinny zawsze na pierwsze śniadanie dostawać filiżankę Ovomaltine'y.

Ale i dla zdrowych dzieci jest to pokarm niezastąpiony.

FILIŻANKA

**OVOMALTINE**

również i Ciebie wzmocni.

W SPRZEDAŻY W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH
**DR. A. WANDER, S. A., BERN**
**(SZWAJCARJA)**

PRÓBY NA ŻĄDANIE WYSYŁA GRATIS
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ
**L. FAVRE, WARSZAWA,**
RYMARSKA 16.

## Parcelę każdy może mieć w Brzuchowicach

przepięknie położoną, południowe słońce, tuż pod lasem szpilkowym, blisko przystanku autobusowego (autobusy miejskie do 1/2 godziny), 12 minut od dworca — na dogodne spłaty od 85 cent. amer. za sążeń.
Zgłoszenia: Adwokat Kaufmann, Fredry 4 a.
Na kupnie ziemi jeszcze nikt nie stracił — najlepsza lokata! 7885

## „F A R B O L"
**STAN SŁAWÓW**
Sapieżyńska 11. Telefon 618
## Hurtownia Fotograficzna.
**Perfumerja.**
Główny skład farb. — Artykuły gospodarcze. — Ceny niskie.
4716

## „PERUN"

**Fr. Tow. Akc. Oddział w Polsce**
Biuro Sprzedaży:
**Lwów, Lwowskich Dzieci 11**
tel. 78—73 i 20—84.
**fabryka Persenkówka.**

**Tlen** techniczny i medyczny, acetylen „dissous", wodór i i. **Karbid. — Wytwornice** acetylenowe odpowiadające przepisom bezpieczeństwa, **Wentyle** redukcyjne, palniki do spawania i cięcia fabrykacji krajowej i zagranicznej. **Aparaty dla terapji tlenowej. Druty i proszki** do spawania wszystkich metali, elektrody oraz wszelkie urządzenia i akcesorja wchodzące w zakres

SPAWANIA I CIĘCIA PŁOMIENIEM I ŁUKIEM ELEKTRYCZNYM.
7946-3



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor.

## K A N A R K I

prawdziwe harceńskie, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle, po 20 zł., 25, 30 i 40 zł. Małpki oswojone, żółwie greckie, myszy białe, rybki złote, klatki ozdobne w wielkim wyborze, akwarja, mieszanki dla kanarków z odczyszczonych rzadkich nasion, poleca ZOON, Lwów, Czarnieckiego 3. Przy zapytaniach uprasza się o znaczek.
7952-3

Pracownia kuśnierska i białoskórnicza
## Piotra Karpiaka
Lwów, ul. Kurkowa 11 a I. p.
przyjmuje zamówienia na futra nowe, przerabia, modernizuje i farbuje własnym sposobem zniszczone futra.
7662

## FUTRA Męskie i Damskie
oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje po cenach najniższych
Pracownia Kuśnierska
**JAKÓBA NACHTWÄCHTERA**
Lwów, Kopernika 16.
naprzeciw kina Kopernik, wejście z frontu. 7855.8

**FUTRA** damskie, męskie, wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma 4035
## W. SICHLERA SYNOWIE
**Lwów, pl. Halicki 14.**

## M Ł Y N

w miejscowości liczącej 5.000 mieszkańców, położonej przy węzłowej stacji kolejowej, z urządzeniem dla przemiału 150 wagonów rocznie i zabudowaniami, na korzystnych warunkach

## do wydzierżawienia.

Poważne zgłoszenia należy kierować do Biura ogłoszeń „PAR" we Lwowie, ul. Akademicka 14, pod „Młyn".
7711-2

Rudolf Bringer
## Sztylet z kryształu
Ilustrował Lu-Can — Przekład autoryzowany Haliny Boksorówny

Worek zawierał same dwudziesto frankowe monety. Rozsypały się po całym stole, a niektóre nawet potoczyły się na podłogę i Klaudja Bizart, schyliwszy się, aby je podnieść, zawołała z przerażeniem.

— Masz nogi unurzane we krwi!

Rzeczywiście ciężkie buty Jana były całe poplamione krwią i zostawiły na podłodze jadalni wielkie czerwone plamy.

Okropne podejrzenie nasunęło się biednej kobiecie. Obrzuciła męża takiem spojrzeniem, że zrozumiał jej myśli.

— Ach, Klaudjo, czy możesz coś podobnego przypuścić?

— Wybacz mi! — zawołała — miałam naprawdę okropną myśl.

A że była sprytniejsza od męża, domyśliła się wszystkiego odrazu.

— Najwidoczniej jakiś człowiek został zamordowany. Zbrodniarze rzucili worek, a tyś poplamił sobie nogi krwią nieszczęśliwej ofiary.

— Możliwe — wyszeptał Jan przerażony.

— Weź to złoto Janie i zanieś prędko do mera.

— Już idę i opowiem mu wszystko, co wiem.

Przed wyjściem zmienił obuwie.

Mer Chateau-du-Rhone mieszkał w małej willi przy drodze, prowadzącej do Viviers. Jan zadzwonił, zastukał do drzwi ogrodu, ale nikt się nie zjawił. W oknach nie paliło się żadne światełko. Widocznie służąca spała, a mer był u znajomych.

Jan wrócił do domu.

— Niema nikogo u mera. Pójdę do niego jutro rano.

— Lepiej byłoby jeszcze dziś, ale trudno.

Podała zupę, ale Jan nie był głodny. Wzruszenie odebrało mu apetyt. Klaudja też prawie nie jadła. Położyli się wcześnie.

O świcie ktoś zakupał do drzwi. Klaudja otworzyła i stanęła jak wryta, ujrzawszy dwóch żandarmów i trzech panów w czarnych ubraniach. Zaraz przy wejściu jeden z żandarmów zobaczył worek który leżał jeszcze na stole i zawołał:

— Mamy ptaszka!

Inny znów znalazł zakrwawione obuwie i pokazał pozostałym krwawe plamy na podłodze. Jan Bizard nie zdążył nic powiedzieć, gdyż żandarmi, nie bawiąc się w żadne objaśnienia, nałożyli mu kajdanki, a jeden z panów powiedział:

— Aresztuję pana w imieniu prawa.

Teraz należy opowiedzieć, co się stało.

Pewien kramarz nazwiskiem Fonace, który sprzedawał na jarmarkach różne świecidełka, wracając z Donzere, znalazł na drodze trupa jakiegoś człowieka. Udał się zaraz do Chateauneuf, zaalarmował mera i razem z nim pojechał samochodem do Montelimar, aby zawiadomić żandarmerję.

Władze śledcze udały się na miejsce zbrodni, gdzie znaleziono zwłoki, jak się okazało, bogatego farmera z Grande-Combe, którego folwark znajdował się w odległości pięciuset czy sześciuset metrów. Farmer wracał z targu w Viviers, gdzie sprzedał swoje woły. Morderca zadał mu tylko jedno uderzenie nożem w szyję, wskutek czego głowa została prawie odcięta od tułowia i stąd na drodze powstała olbrzymia kałuża krwi.

Zauważono krwawe ślady, prowadzące do Chateauneuf, do domu Jana Bizarta.

Tymczasem Jan Bizart odzyskawszy względny spokój, zaklinał się, że jest niewinny, powiedział, że wracając z Donzere, potknął się o worek i natrafił na kałużę krwi. Przysięgał, że około godziny drugiej udał się do mera, aby opowiedzieć mu, co się stało, ale nikogo nie było w domu

(Ciąg dalszy nastąpi). 46)

---

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.